Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 6 lipca 1934 Nr. 182 ABC

Jednoroczna służba wojskowa we Francji utrzymana

30.000 specjalistów w pasie fortyfikacyjnym

PARYŻ 4. 7. (PAT) Marszałek Petain wraz z szefem sztabu gen. Gamelin'em wziął udział w posiedzeniu komisji wojskowej Izby Deputowanych, celem poinformowania członków komisji o swem stanowisku w sprawie efektywów.

Petain uważa, że **pomimo niebezpieczeństwa niemieckiego, Francja będzie mogła utrzymać zasadę jednorocznej służby wojskowej,** pod warunkiem zaangażowania do wojska na czas zmniejszonych roczników wojskowych w latach 1935—1940 **30.000 specjalistów, którzy zostaną powołani do obsadzenia miejsc obronnych na granicy francusko-niemieckiej, w pasie fortyfikacji.**

Minister wojny podkreślił, że wojska północno - afrykańskie i oddziały kolonjalne nie mogą być użyte do tego celu. W razie niemożności zwerbowania tych 30.000 specjalistów przed upływem kilku miesięcy, zaszłaby konieczność rozważenia sprawy przedłużenia czasu służby wojskowej.

Minister dodał, że zaangażowanie 30.000 specjalistów będzie mogło być uskutecznione w ramach przyjętych kredytów i że nie zachodzi potrzeba uzyskania nowej uchwały w tym względzie. **Znaczna większość komisji przychylnie przyjęła ekspose Petaina.** Jedynie socjaliści wysunęli kilka zastrzeżeń.

POLICJA I REICHSWEHRA

panem sytuacji w Niemczech

PARYŻ 4. 7. (PAT) Petit Parisien zwraca uwagę, że **panami sytuacji w Niemczech są obecnie policja i Reichswehra.** Dziennik przewiduje możliwość iż Hitler pragnąć się zabezpieczyć przed niespodziankami postara się aby **stanowisko prezydenta Rzeszy objął po Hindenburgu gen. Epp obecny pełnomocnik** na Bawarję, który kierował puczem w roku 1920. Pucz ten można uważać jako pierwszy wstęp do rewolucji hitlerowskiej z sierpnia 1933.

BERLIN, 4. 7. (PAT). Prasa zaprzecza wiadomościom o zastrzeleniu dowódcy SA w Saksonii Killingera. Według zapewnień Killinger został na czas przejściowy osadzony w obozie koncentracyjnym w Hohenstein, skąd ma być wkrótce wypuszczony. Wstąpienie zpowrotem Killingera do S. A. jest niemożliwe teraz.

PARYŻ, 4. 7. (PAT). „Intransigeant" zamieszcza wywiad z przywódcą socjaldemokratów niemieckich w Zagł. Saary Maxem Braunem, który oświadczył, iż wedle posiadanych przez niego wiadomości, na czele rządu, który miał powstać po obaleniu Hitlera, miał stanąć gen. Fritsch, zaś gen. Schleicher miał objąć stanowisko ministra Reichswehry. Co do Fritscha, wiadomość o jego aresztowaniu nie potwierdza się.

LONDYN 4. 7. (PAT) Znany publicysta angielski Barlett. znawca stosunków w Niemczech twierdzi na łamach News Crinicle, że **Roehm wraz z ministrem Schleicherem przygotowywał zmianę obecnego rządu, przyczem zamierzał uprosić Hitlera, aby pozostał na swym stanowisku kanclerza.** Gen. Schleicher miał zostać w tym wypadku wicekanclerzem zaś Roehm ministrem wojny.

Zamierzali oni **postawić Hitlera wobec faktu dokonanego,** i w ten sposób zmusić go do zgody. Według zapewnień Berletta, gen. Schleicher otrzymał już przed dwoma tygodniami zawiadomienie, iż będzie aresztowany. **Spiskowcy zwrócili** się do **ministra** Goebbelsa **prosząc go o wzięcie udziału w swej akcji, lecz Goebbels miał wydać cały plan Hitlerowi**

BERLIN 4. 7. (PAT) Narodowo-socjalistyczna korespondencja komunikuje z Monachjum: „W związku z wiadomością o rozwiązaniu urzędu prasowego naczelnego dowództwa S. A. zarządza się: dotychczasowy kierownik urzędu prasowego dowódca grupy **Weiss nie jest odpowiedzialny za uchybienia, jakie w czasie jego nieobecności miały miejsce w urzędzie prasowym.** Weiss pozostaje do dyspozycji naczelnego dowództwa S. A. Podpisany Szef sztabu S. A. Lütze.

Znakomita uczona polska

Curie-Skłodowska zmarła

PARYŻ 4. 7. (PAT) **Dziś nad ranem o godzinie 4-tej zmarła w Valence p. Marja Curie Skłodowska.**

PARYŻ, 4. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi, że **Marja Skłodowska-Curie zmarła dziś o godz. 6 rano.**

Ś. p. Marja Skłodowska cierpiała od dłuższego czasu na złośliwą anemję, spowodowaną działaniem promieni X podczas doświadczeń z ciałami promieniotwórczemi. **Na wieść o ciężkim stanie chorej przybył natychmiast do sanatorjum San-Mermoz prof. Roch z Genewy,** gdzie brał udział w konferencji lekarskiej, poświęconej zagadnieniom cierpień reumatycznych. **Prof. Roch stwierdził, że stan chorej jest beznadziejny.** Marja Curie-Skłodowska zachowała przytomność umysłu do ostatniej chwili.

PARYŻ, 4. 7. (PAT). Śmierć śp. Marji Curie-Skłodowskiej wywołała **olbrzymie wrażenie nietylko wśród grona profesorów,** w którem uczona cieszyła się sławą i autorytetem, **lecz także wśród szerokich warstw społeczeństwa,** gdzie nazwisko jej uosabiane było geniuszem wiedzy. **Prasa paryska poświęca dużo miejsca pamięci wielkiej uczonej.**

„Paris Midi" zastanawia się nad tem, kto będzie godny zastąpić ją na katedrze. Była ona bowiem jedyną, która posiadała tajemnice wielkich odkryć. — Curie Skłodowska **sohodzi w aureoli pierwszej kobiety, której danem było głosić prawdę naukową z katedry Sorbony.** To też ruch kobiecy winien jej jest niemniejszy pomnik, niż świat naukowy.

Na ręce rodziny zmarłej napływają kondolencje od najwybitniejszych osobistości francuskich i polskich.

* * *

Marja Skłodowska urodzona w listopadzie 1867, po ukończeniu gimnazjum pracuje przez kilka lat jako nauczycielka prywatna, zbierając fundusze na wyjazd za granicę celem dalszych studjów. W roku 1891 wyjeżdża do Paryża i zapisuje się na wydział matematyczno-fizyczny w Sorbonie. Uzyskawszy licencjat rozpoczyna samodzielne doświadczenia w laboratorjum prof. Lipmana, zajmując się przedewszystkiem badaniem promieniowania uranu i toru. Doświadczenia te i badania kontynuuje następnie ze swym towarzyszem pracy, Piotrem Curie, — którego poślubiła w roku 1895.

W roku 1898 następuje odkrycie nowego pierwiastka, polonu, a w grudniu tegoż roku wiekopomne odkrycie radu.

Małżonkowie otrzymują nagrodę Nobla; w Sorbonie powstaje nowa katedra radjologji, na którą powołano profesora Curie, żona jego obejmuje kierownictwo pracowni. Po tragicznej śmierci męża (zginął pod kołami auta), w roku 1906 pani Skłodowska-Curie obejmuje osieroconą katedrę, pracując niezmordowanie.

Cały świat zna imię ś. p. wielkiej badaczki, która — jakkolwiek nie poświęciła się specjalnie służbie lekarskiej, — wzbogaciła swem odkryciem medycynę o nowy, nieoceniony środek, oddający olbrzymie usługi cierpiącej ludzkości.

Wybory samorządowe w Irlandji

LONDYN 4. 7. (PAT) Ogłoszone zostały ostateczne wyniki wyborów municypalnych w Wolnem Państwie Irlandzkiem. Wybory dają odbicie stanowiska kraju wobec ekonomicznej i agrarnej polityki rządu. **Partja rządowa uzyskała 716 mandatów, opozycja 590 partja pracy 185, niezależni 351.**

(Dla wyjaśnienia powyższych cyfr dodajmy, że partja pracy popiera rząd De Valery, zaś niezależni nie angażują się zasadniczo po stronie opozycji, tak że partja rządowa wyszła z wyborów nagół obronną ręką. Red.)

Likwidacja konfliktu Katalonji z rządem centralnym

PARYŻ, 4. 7. (PAT). Z Madrytu donoszą: Wbrew oczekiwaniom **konflikt między rządem centralnym hiszpańskim a autonomicznym rządem Katalonji nie doprowadził na wczorajszem posiedzeniu gabinetu do kryzysu.** Rząd hiszpański odstąpił od zamiaru domagania się od Kortezów specjalnych pełnomocnictw dla załatwienia konfliktu. Natomiast rząd hiszpański zamierza postawić **izbie sprawę zaufania.** Nastąpi to prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. Rząd liczy, **że uzyska większość głosów.**

Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Londynie

LONDYN 4. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem ambasador Skirmunt wydał w ambasadzie **obiad dla brytyjskich członków rokowań handlowych.** W obiedzie wziął udział **minister handlu Runciman, wiceminister handlu, minister dla handlu zagranicznego, kierujący rokowaniami ze strony brytyjskiej Colville,** podsekretarz stanu w min. rolnictwa Thoman oraz szereg wyższych urzędników brytyjskich. Ze strony polskiej obecni byli wszyscy członkowie delegacji polskiej z dyrektorem Sokołowskim na czele.

Nowy premjer japoński

TOKIO 4. 7. (PAT) Admirał Kaisuho Okara, członek najwyższej rady wojennej, b. minister marynarki wezwany został do pałacu cesarskiego, gdzie otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

Sanowanie administracji w Kłajpedzie

RYGA 4. 7. (PAT) Z Kłajpedy donoszą, iż **nowy dyrektorjat przystąpił energicznie do sanacji aparatu administracyjnego Kłajpedy. Wszyscy urzędnicy, których działalność była szkodliwa dla państwa litewskiego zostaną usunięci** M. in. zwolniono 4 referentów dyrektorjatu, 4 naczelników gmin, oraz kilku lekarzy powiatowych. Urzędnicy ci należeli do antypaństwowej organizacji.

Poszukiwania za kandydatem na wiceministra spr. wewn.

WARSZAWA, 4. 7. (tel. wł. — G.). Sprawa obsadzenia stanowiska wiceministra spraw wewn. na miejsce p. Dolanowskiego nie została dotychczas załatwiona, choć już minęło 4 dni od chwili objęcia urzędowania przez nowego ministra spraw wewn. Jak słychać, do tej **chwili odbywają się poszukiwania za następcą, ale narazie bez wyniku. Poszukiwania te czynione są podobno w gronie sądowników, gdyż dążeniem czynników decydujących jest obsadzenie tego stanowiska przez prawnika.**

W pogłoskach **pojawiło się do tej chwili jedno tylko nazwisko, a mianowicie prokuratora Rudnickiego, któremu** podobno proponowano objęcie stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewn. Pan Dolanowski, jak wiadomo, miał w swej pieczy sprawy bezpieczeństwa, które dziś są specjalnie ważne i tu należy upatrywać źródło trudności, jakie spotyka nominacja na to stanowisko.

DEKRET PREZYDENTA O WIERZYTELNOSCIACH

w walutach zagranicznych

WARSZAWA 4. 7. (tel. wł. G) W najbliższych dniach ukaże się **dekret prezydenta Rzplitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.** Według tego rozporządzenia dłużnik **będzie miał prawo dokonywania zapłaty wyrażonej w walucie zagranicznej pieniądzmi polskiemi. Ewentualnie zastrzeżenia, że wypłata ma nastąpić w pieniądzach zagranicznych uważane są za nieistniejące** jeżeli dług płatny jest w kraju.

—o—

Z pobytu Adamowiczów w Warszawie

WARSZAWA 4. 7. (PAT) P. Premier Kozłowski przyjął dziś braci Adamowiczów w towarzystwie kapitana Dąbrowskiego, z departamentu lotnictwa cyw. Min. Komunikacji, oraz przedstawicieli Aeroklubu Rz. P.

WARSZAWA 4. 7. (tel. wł. G) W dniu dzisiejszym lotnicy nasi Bolesław i Józef Adamowicze złożyli także wizytę w Prezydjum Rady ministrów premierowi Kozłowskiemu oraz w ministerstwie spraw wojskowych Sławoj-Składkowskiemu. Jutrzejszy dzień będzie prawdopodobnie przeznaczony na odpoczynek. W najbliższych dniach ustali się program pobytu Adamowiczów w Polsce. **Ze wszystkich stron kraju nadchodzą depesze gratulacyjne oraz zaproszenia dla lotników na odwiedzenie poszczególnych miast. Podobno bracia Adamowicze swoje wrażenia z przelotu przez Atlantyk opiszą i wydadzą książkę,** która okaże się w dwóch językach a mianowicie w polskim i angielskim

WARSZAWA 4. 7. (tel. wł. G) W ostatnich dniach do redakcyj warszawskich napływają od mieszkańców Warszawy liczne składki na zakupno samolotu braci Adamowiczów.

Polscy lotnicy transatlantyccy Adamowicze dziś rano składali dalej wizyty oficjalne. W południe udali się na cmentarz owązkowski, gdzie złożyli wieńce na grobach mjr. Idzikowskiego, por. Żwirki i Wigury. Popołudniu odbyło się złożenie wieńca na placu Unji Lubelskiej O 5-tej popołudniu Adamowicze obecni będą na przyjęciu ambasady amerykańskiej z okazji amerykańskiego święta narodowego.

Egzotyczny gość w Warszawie

WARSZAWA, 4. 7. (tel. wł. — G.). W nadchodzącym tygodniu nastąpi w Warszawie wizyta nowego gościa egzotycznego, członka japońskiego domu panującego. **W dniu 8 lipca przybyć ma do stolicy kuzyn Mikada, książę Kaya z żoną.**

Książę Kaya jest dowódcą pułku kawalerji **i przybywa do Polski dla zwiedzenia pobojowisk wielkiej wojny i wojny** polsko-bolszewickiej. Interesuje się on między innemi polem bitwy pod Radzyminem. Chociaż wizyta ta nosi charakter prywatny, członek japońskiego domu panującego w czasie swego trzydniowego pobytu w Polsce przyjęty ma być przez czynniki oficjalne.

Ks. Kaya przyjedzie do Warszawy z Berlina, przez Gdańsk, zwiedzając po drodze port gdyński.

Klasyfikacja gruntów

w całem państwie

WARSZAWA, 4. 7. (tel. wł. — G.). Ministerstwo skarbu opracowało **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o klasyfikacji gruntu.** Zamierzona klasyfikacja gruntu ma za zadanie ustalenie kategorji i klas gruntów w całem państwie.

W skład klasyfikacyjnych komisyj powiatowych i wojewódzkich obok czynników administracji państwowej **wejdą przedstawiciele Izb rolniczych oraz własności rolnych.** W związku z koniecznością przygotowania i omówienia prac tych komisyj **Ministerstwo Skarbu zwołało zjazd dyrektorów Izb Skarbowych,** którzy w dniu dzisiejszym rozpoczęli swoje obrady.

Święto Huculszczyzny

W przepięknym zakątku południowej Polski odbędzie się w dniach 7 i 8 lipca br. „Święto Huculszczyzny". Przed oczyma widzów przewiną się piękne stroje ludowe, orszaki weselne, wyprawy na połoniny, muzyki huculskie, trembity, fujarki pasterskie, oraz oryginalne tańce i zabawy ludowe. W programie jest szereg wycieczek górskich na szczyty i przełęcze, odznaczające się pięknością i malowniczością krajobrazu.

W dniach 7 i 8 lipca br. każdy powinien odwiedzić znane uzdrowisko Worochtę, Żabie, **tem więcej, że Ministerstwo Komunikacji przyznało indywidualną zniżkę kolejową w wysokości około 75 proc.** Uczestnik wycieczki opłaca 50 proc. biletu do Worochty, z powrotem zaś wraca **bezpłatnie.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela PBP. „Orbis" w całej Polsce.

W czasie „Święta Huculszczyzny" w dniach 7 i 8 lipca czynne w Worochcie: Biuro informacyjno-kwaterunkowe na dworcu kolejowym, Biuro wymiany zagranicznej waluty — dworzec kolejowy; Biuro wycieczkowe P. T. Tatrz. w kiosku informacyjnym obok dworca kol.; Poczta, telefon i telegraf — obok dworca.

Pragnący brać udział w wycieczkach turystycznych winni **zaopatrzyć się w odpowiednie obuwie.** Reflektujący na tanie noclegi zbiorowe na sianie, winni posiadać ze sobą koc.

W Austrji niema spokoju

Bomba w Pałacu Sprawiedliwości

WIEDEŃ 4. 7. (PAT) **Dziś o godz. 11.45 w Pałacu Sprawiedliwości eksplodowała maszyna piekielna. Wybuch nastąpił podczas posiedzenia sądu najwyższego. Posiedzenie zostało przerwane. Ubikacja W. C. i ściany korytarza wiodącego do trybunału zostały poważnie uszkodzone.**

Rozbicie rokowań Szwajcarji z Niemcami w sprawie transferu

BERLIN 4. 7. (PAT) Ponieważ prowadzone od pewnego czasu **niemiecko-szwajcarskie rokowania w związku z zawieszeniem przez Niemcy transferu nie doprowadziły do pomyślnych wyników,** rząd szwajcarski w porozumieniu z Niemcami **postanowił wprowadzić clearing w obrotach z Niemcami.** W ten sposób nadwyżka bilansu handlowego przypadającego Szwajcarji zaliczona będzie na konto należności niemieckich w Szwajcarji.

Mniejszości niemieckie w Rumunji pozbawione organizacji

BUKARESZT 4. 7. (PAT) Rada ministrów wydała **rozporządzenie rozwiązujące organizacje polityczne mniejszości niemieckiej, których działalność sprzeczna jest z ustawą o bezpieczeństwie państwa.** Rozporządzenie to dotyczy organizacyj o charakterze narodowo - socjalistycznym.

Nowy York pod chmurami piasku

WARSZAWA, 4. 7. (tel. wł. — G.). W Ameryce północnej, a w szczególności **w Nowym Jorku panowały od dłuższego czasu niezwykłe upały. Wczoraj dopiero spadł ulewny deszcz i nastąpiło oberwanie się chmury.** Cały Nowy Jork przez dłuższy czas pogrążony był w ciemnościach, albowiem silne wiatry **naniosły nad miasto chmury piasku**

Wyjazdy do Jugosławji

W najbliższym czasie wejdzie w życie umowa kompensacyjna handlowo-turystyczna pomiędzy Polską i Jugosławją. **Rząd Jugosłowiański zgodził się na powiększenie kontyngentów** importowych na towary polskie z tem, że Rząd Polski przyzna ulgowe paszporty zagraniczne dla wycieczek z Polski do Jugosławji organizowanych przez Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji w Warszawie, Mazowiecka 9. oraz upoważnione biura podróży.

Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji organizuje w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu cały szereg wycieczek dwu i trzy-tygodniowych do różnych miejscowości nad Adrjatykiem.

Torpedy kierowane falami radjowemi

Marynarka angielska przeprowadza obecnie w pobliżu wyspy Wight ciekawe eksperymenty z olbrzymieni torpedami kierowanemi zapomocą fal radjoelektrycznych. Kierowanie odbywać się **może zarówno z brzegu jak i z pokładu okrętu.** Torpeda poruszająca się z szybkością 50 kilometrów na godzinę, wybucha przy zetknięciu się ze ścianą okrętu.

IGRZYSKA SPORTOWE W KRAKOWIE

W dniach 3—6 sierpnia b. r. Kraków organizuje u siebie ciekawe i o doskonałym programie „Igrzyska sportowe".

W ciągu wymienionych czterech dni odbędą się w Krakowie imprezy sportowe pierwszorzędnej jakości. Na wymienienie zasługują: mecz w szczypiórniaku Kraków — Śląsk, **mecz tenisowy i pływacki Kraków — Lwów, trójmecz lekkoatletyczny Warszawa — Śląsk — Kraków. W piłce wodnej Kraków — Lwów. Wreszcie, 8 sierpnia mecz piłki nożnej Kraków — Budapeszt.**

Kronika telegraficzna

MOSKWA Ambasador Łukasiewicz przybył do Stalingradu i powitany został przez przedstawicieli władz. Po zwiedzaniu fabryk ambasador wyjechał do Rostowa.

BIAŁOGRÓD Agencja Avala zaprzecza wiadomościom prasy zagranicznej o rzekomej koncentracji silnych oddziałów wojska jugosłowiańskiego na granicy albańskiej.

RYGA Z Kowna donoszą, iż ogłoszony tam został urzędowy komunikat o zwołaniu na dzień 7 bm. konferencji trzech państw bałtyckich.

RYGA Z Kowna donoszą, iż poseł niemiecki Techlin wyjechał nagle do Berlina. Według pogłosek wyjazd ma charakter polityczny.

BERLIN 3. 7. (PAT) **Hitler mianował min. Göhringa łowczym Rzeszy.** Nominacja nastąpiła w związku z uchwaloną dziś ustawą regulującą ochronę leśnictwa i zwierzostanu w Niemczech.

WARSZAWA P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś prezesa Rady Ministrów prof. Kozłowskiego, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA Na dziewiątą ratę pożyczki narodowej wpłacono 11.014.181 zł. tj. o 1.329.676 zł. więcej niż wynosiła wpłata na rzecz 8-ej raty poż. narodowej

Dydaktyka berlińskich strzałów

Od chwili objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez p. Becka, polska polityka stała się bardzo ruchliwa, a równocześnie bardzo trudna do przejrzenia. Następowały po sobie w krótkich odstępach czasu posunięcia, robiące wrażenie neutralizujących się nawzajem. Wizyta tu — wizyta tam, pakt tu — pakt tam, a opinja publiczna patrzyła z zakłopotaniem i nie umiała sobie tego wszystkiego wyjaśnić.

Dopiero po dłuższym okresie takiej gry zaczęła się zarysowywać linja polityczna p. Becka. Stanowisko, jakie zajął on na konferencji rozbrojeniowej, wizyta min. Goebbelsa w Warszawie, układ handlowy z Gdańskiem i cały szereg innych faktów okazały, że Polska obecnie nie idzie po linji francuskiej, lecz raczej skłania się ku Anglji i Włochom, a w myśl ich inspiracyj szuka zbliżenia do Niemiec i nawet jest za to gotowa płacić. Ostatnie tygodnie stosunków polsko-niemieckich miały poprostu charakter idylliczny. Równocześnie ożywili się u nas wszyscy zwolennicy starej „orjentacji“ niemieckiej i głośno wyrażając swą radość, snuli nadzieje na przyszłość. Wiadomo, że stara miłość nie rdzewieje.

Potężny czynnik stanowiła w tym wypadku także wiara w żywiołową moc i trwałość ruchu narodowo - socjalistycznego. Organizacja hitlerowska wydawała się zdaleka owym „posągiem z jednej bryły“, który „w gromach nie pęknie“.

Wypadki dni ostatnich dowiodły, że tak nie jest. Na posągu ukazały się rysy. Z samego łona organizacji wyszedł ruch rewolucyjny, który utopiono we krwi szeregu wybitnych przywódców. Okoliczności były bardzo znamienne: Zginął i gen. Schleicher, który zapewne nie miał nic wspólnego z przygotowywanym zamachem. Wedle komunikatów oficjalnych, bronił się przed uwięzieniem i został zastrzelony — wraz z żoną. Do wyroków śmierci za spisek czy próbę rewolty dodano zarzuty haniebne — zwyrodnienia płciowego, rozpusty, nawet pozostawania w zmowie z obcem państwem...

Jakkolwiek przedstawia się rzeczywistość, której niestety dokładniej znać nie możemy, legenda o posągu z jednej bryły należy do przeszłości i, zdaje się, już nie powróci. Należy stwierdzić, że Niemcy są w stanie rewolucji i przypominają się dzieje francuskie po r. 1789. W łonie zwycięskiej większości powstają zwalczające się grupy, z których każda chciałaby dla siebie zabrać owoce opanowania władzy, a z tych rywalizacyj wynikają krwawe porachunki. Nie przebiera się też w środkach. Rewolucja, jak Chronos, zjada własne dzieci.

Ten stan rzeczy powinien podziałać, jak strumień zimnej wody, na germanofilskie nastroje różnych naszych publicystów Jeżeli nie chcą oni słuchać głosu historji i doświadczenia, jeżeli nie uznają tego, co dla większości społeczeństwa naszego jest pewnikiem, i marzą o sielance polsko - niemieckiej, może przemówi do nich huk strzałów berlińskich egzekucyj. Niemcy nietylko mają interesa sprzeczne z naszemi, nietylko nie poniechali myśli o rewanżu, nietylko pragną nas ekonomicznie wyzyskać, ale prócz tego są wewnętrznie rozdarte, a więc nie nadają się tem bardziej na sprzymierzeńca. Niema już ani jednego względu, któryby za ściślejszemi stosunkami z niemi przemawiał.

Miejmy nadzieję, że świadomość tego wszystkiego ochłodzi wreszcie ową nierdzewiejącą miłość, że zmienią się nastroje, a zmiana ich znajdzie odbicie także u góry, u kierowników naszej polityki zagranicznej. Czas zawrócić.



Polityczne przesłanki
naprawy gospodarczej

Zagadnienie silnych rządów jest dziś niezwykle modne. Jest też ono z tej przyczyny nadużywane. Kto wyznaje potrzebę silnych rządów, pragnie być za to wynagrodzony: dostać się z miejsca do władzy.

Nie ulega wątpliwości, że od kilku dziesiątków lat rządzenie nie jest najlepsze. Nie zawsze jednak to, co się danej metodzie rządzenia zarzuca stanowi istotny i realny jej brak. Przeciętna opinja potrafiła słusznie stwierdzić, że wyniki rządzenia w ostatnich paru dziesiątkach lat są ujemne, — ale nie zdołała zdać sobie sprawy, na czem polegają wady dzisiejszych metod rządzenia.

Najłatwiejszą rzeczą jest zmienić zewnętrzne formy władzy, — jej przejawy.

Otóż do takich najłatwiejszych dających się zaobserwować przejawów władzy, należy jej brutalność, jako przeciwstawienie słabości. Skoro rządy nie doprowadziły do dobrych wyników — rozumie się, — musiały być za słabe. Winno być tedy silne Jak zaś najłatwiej przekonać szeroki ogół, że nastąpiła zasadnicza zmiana, że rządy są już silne? Czyż jest tu lepszy sposób od przejawienia brutalności?

Zaznaczanie i manifestowanie brutalności wymaga dwóch rzeczy: istnienia stałej opozycji, wobec której używa się brutalności, oraz posiadania licznej grupy zwolenników, którzy stosują brutalność i których się za to wynagradza.

Jakie to skutki moralne, nie trzeba o tem przypominać, ale ma to też poważne następstwa w zakresie gospodarczym, pozostające w ścisłym związku z przyczynami i trwaniem obecnego kryzysu.

Jedną z zasadniczych przyczyn a właściwie najgłówniejszą przyczyną obecnych trudności jest rozbudowa państwowej działalności gospodarczej, są upaństwowione przedsiębiorstwa przemysłowe, bankowe i handlowe. Wszystkie one z reguły pracują deficytowo, choć są wolne od podatków i danin publicznych, choć nieraz korzystają z przywilejów monopolu. Deficyty te trzeba pokrywać z pieniędzy państwowych. W rezultacie, państwo, które czerpie swe dochody z podatków i opłat, nakładanych na prywatną przedsiębiorczość gospodarczą, jeszcze te ciężary powiększa. Prywatna przedsiębiorczość cierpi podwójnie: raz przez pomniejszenie terenu jej działalności, okrawywanego przez monopole i przedsiębiorstwa państwowe; po drugie — z powodu niepomiernych ciężarów publicznych. Tu właśnie jesteśmy u źródeł kryzysu i wogóle trawiącej życie gospodarcze choroby.

Zkolei należy przypatrzeć się przyczynom współczesnego etatyzmu. W pierwszym rzędzie jest nią doktryna, socjalistyczna, marksowska. Następnie działalność partyj politycznych, głównie socjalistycznych, niegających wpływowi kolektywistycznych teoryj Marksa. Nie da się zaprzeczyć, że odegrały tu wielką rolą momenty wyborczo - polityczne. One stanowiły sprzyjającą atmosferę dla rozwoju koncepcyj socjalistycznych. Partje socjalistyczne i pokrewne potrafiły utworzyć syntezę wymogów, swej doktryny z interesami swej wyborczej klienteli. Postulat upaństwowienia tej lub owej gałęzi gospodarczej, tego lub owego przedsiębiorstwa służył do zjednywania zwolenników wśród tych, którzy liczyli na stanowiska w nowem zetatyzowanem przedsiębiorstwie.

Rzecz przecież charakterystyczna że etatyzm poczynił najsilniejsze postępy tam gdzie socjaliści uzyskali największy wpływ na bieg maszyny państwowej. Tak było w Niemczech i we Włoszech.

Najmniejszy rozwój uzyskał etatyzm we Francji, ale też we Francji socjaliści nigdy nie byli u władzy. Nie znaczy to, jednak że wpływ ujemny ich doktryny i tam się nie przejawił.

Reakcja, jaka przeciw rządom ulegającym zbytnim tendencjom i wpływom socjalistycznym przychodzi w postaci dyktatur, również nie przynosi zmiany i naprawy. Dyktatury wnoszą brutalność jako metodę rządzenia, ale nie wnoszą elementu prawdziwej siły, zdolnej do zerwania z dotychczasowym stanem rzeczy.

Przedewszystkiem dyktatury zjawiają się w szerokiem towarzystwie swych zwolenników, którym ani przez myśl nie przychodzi, że naczelnem zadaniem i samą niejako istotą silnego rządu może być realizowanie postulatów dyktowanych przez życie i koniecznych dla rozwoju narodu, choćby te postulaty nie przynosiły nikomu w danej chwili bezpośredniej korzyści. Zwolennicy dyktatury manifestacje silnego rządu widzą w ostrem dławieniu opozycji za ich oczywiście pośrednictwem, za co państwo ich wynagradza.

W zakresie gospodarczym taka konstrukcja dyktatur, jakoteż przedstawiona wyżej psychologja jej zwolenników, prowadzą nie do pomniejszenia etatyzmu, lecz do jego dalszego rozwoju i rozszerzenia. W rezultacie kryzys gospodarczy staje się jeszcze silniejszy.

Czyż z powyższego wynika, że między potrzebą silnych rządów, a wymaganiami życia gospodarczego niema żadnego związku i że wogóle zagadnienie silnych rządów niema żadnego objektywnego uzasadnienia?

Nie, taki wniosek nie byłby właściwy. W samej bowiem rzeczy — to dalszy kryzys gospodarczy ma podłoże polityczne, jest mianowicie następstwem słabego i złego rządzenia. Jego przezwyciężenie zostanie dokonane przez mądre rządy. Rządy jednak takie muszą się oprzeć na moralnej a nie materjalnej podstawie.

Naprawa gospodarcza w każdem poszczególnem państwie może przyjść tylko od wewnątrz, od ulepszenia i uregulowania wewnętrznych stosunów gospodarczych. Są tu konieczne bardzo zdecydowane pociągnięcia. Ponieważ te pociągnięcia będą dotykać poszczególnych interesów materjalnych, zdolny być może do nich tylko rząd oparty na wielkiej sile moralnej... To jest właśnia najważniejsze współczesne zagadnienie. Nigdzie jeszcze nie zostało ono w pełni rozwiązane; rzecz zaś jasna, że rozwiązanie jego jest trudniejsze tam, gdzie socjalizm i zrodzony zeń etatyzm — choćby to był etatyzm przejęty przez rząd ideowo specjalizmowi przeciwny — największe poczyniły postępy i spustoszenia.

Urywki z dnia

Neminem captivabimus...

W ostatnim n-rze „Myśli Narodowej“ (z 30 czerwca br.) bardzo aktualne uwagi ogłasza p. Jan Rembieliński, wybitny publicysta narodowy:

> Niepostrzeżenie, bez obchodów uroczystych i akademij, minęło w roku ubiegłym pięćsetlecie wielkiego wydarzenia historycznego, jakiem był t. zw. **przywilej jedlneński, nadany przez Władysława Jagiełłę rycerstwu koronnemu** dnia 3 stycznia 1433 r. Pamiętny przywilej, dokładnie formujący słynną zasadę **„neminem captivabimus“:** zapewnienie, iż nikt (z wyjątkiem schwytanych na gorącym uczynku zbrodniarzy) nie może być ani pozbawiony wolności, ani karany, bez rozpatrzenia przez właściwy sąd jego winy **i bez prawomocnego wyroku skazującego.**

Cytuje potem p. Rembieliński łaciński tekst jagiellońskiego przywileju, wspomina ówczesnych wielkich mężów polskich: Pawła Włodkowicai i Stanisława ze Skarbimierza, a następnie omawia pierwotne pojęcia prawne, które słusznie nazywamy barbarzyńskiemi:

> Pierwotne pojęcia o sprawiedliwości, majacej charakter „vendetty“, o tyle nam jednakowoż łatwiej zrozumieć, że i w dzisiejszych czasach możemy widzieć ten najniższy szczebel rozwoju myśli prawniczej, mianowicie wśród **tubylców Australji, Polinezji,** Afryki zachodniej i środkowej i t. d. Tak np. u krajowców australijskich w wypadkach ciężkich zbrodni, **w szczególności zabójstwa, „winowajca“ musi się zawsze odnaleźć,** a jeżeli nie udaje się stwierdzić objektywnie jego osoby, „ludzie starzy lub czarownicy“ wyszukują jakiegokolwiek człowieka, **„naturalnie zwykle w innem plemieniu“**, przeciw któremu zwraca się „ekspedycja mszcząca“ pokrzywdzonej grupy lokalnej **czy też klanu.**
>
> Miarą poziomu cywilizacyjnego społeczności jest — między innemi — stopień poczucia bezpieczeństwa, jakie posiada jednostka, przeświadczona, że nie może paść ofiarą samowoli, że ochrania ją puklerz prawa, że nie będzie karana za winy niepopełnione itd. **To poczucie bezpieczeństwa w epoce jagiellońskiej, podniesione zostało bardzo wysoko, ono** właśnie, — w niemałej mierze powodowało, ową „słodycz życia“ staropolskiego, którego urok tak pociąga i asymilował ludy ościenne. O tem wszystkiem godzi się przypomnieć w momencie, kiedy lat już zgórą **pół tysiąca minęło od chwili zatwierdzenia przywileju jedlneńskiego...**

O tem wszystkiem godzi się przypomnieć dzisiaj, kiedy nie wszyscy pamiętają, iż historja polska obejmuje nie lat piętnaście czy nawet mniej, ale tysiąc.

„Teatr młodolegjonowy“ w oświetleniu własnem i „Wiadomości Literackich“

Znany w całej Polsce „Legjon Młodych“ otrzymał skądś wieksze fundusze i przystąpił do utworzenia własnego „teatru społecznego“. Pierwsze przedstawienie odbyło się onegdaj w warszawskim Teatrze Wielkim, a drugie miało się odbyć w dniu 3 bm. Oto co pisze o tej premjerze „młodolegjonowej“ „Państwo Pracy“, naczelny organ młodych subwencjonistów:

> „Na pierwszy ogień poszła komedja leg. Jakóba Orłowskiego pt. „Wczoraj dziś i jutro“. Jest to typ sztuki t. zw. społecznej, zajmującej się najaktualniejszemi zagadnieniami socjalnemi. W komedji swojej usiłował leg. Orłowski rozprowadzić w fabule sztuki teatralnej podstawowe przesłanki deklaracji ideowej Legjonu Młodych. Trzeba przyznać że zrobił to z dużem poczuciem sceny, wartości słowa i umiejętności syntetyzowania pewnych przemyśleń natury ideologicznej..

Tak to o sobie samych piszą „legioniści“. Nie zaszkodzi zatem przeczytać, co piszą o nich inni, a zwłaszcza także „społecznicy“ — tym razem z „Wiadomości Literackich“:

> „W Teatrze Wielkim odegrano sztukę pt. „Wczoraj, dziś i jutro“. Rzecz ta o charakterze naiwnie dydaktycznym, [illegible] takie prawdy, jak to że pieniądze należy składać w PKO, że szlachcic nie powinien wstydzić się pracy a robotnik jest też człowiekiem, choć nie u-

mie się znaleźć w salonie itp. Słowa: „praca“, „pracować“, „więcej pracy“, „wyścig pracy“, rozlegają się raz po raz ze sceny i **brzmią trochę ni w pięć ni w dziewięć, w momencie gdy jak wiadomo, pracować wszyscy chcą, tylko nie wszyscy mają gdzie.“**

Następnie recenzent z „Wiadomości“ podaje treść sztuki, w której chodzi o to, aby na 11 listopada wykończyć gmach parlamentu (praca dla państwa). Są tu dwie przeszkody: za krótki (8-mio godzinny) dzień pracy i opór biurokracji.

Recenzję swoją kończą „Wiadomości“ następująco:

„**Bradnia ta robi** — nawet na nas przywykłych do wielu rzeczy, — **wrażenie wprost niesamowite.** Obecność jej na scenie tłumaczy się chyba tem, że autor jest — „kierownikiem literackim“ całej imprezy. Przywołany przez **sprężystą klakę** ukazał się po drugim akcie, w mundurze Legjonu Młodych, ów autor bardzo dorosły pan z brzuszkiem, w którym poznano bez trudu znanego sprawcę „Stajku zbrodni“, a zarazem starego wyrobnika endeckich dzienników. „Tableau“! — jak mówią w Paryżu.

Dalecy jesteśmy od zwalczania tu idei „teatru społecznego“ i akcji Legjonu Młodych: niemniej grozu mu to **poto**, aby służyć za przytułek wszyst- **zmarnctrawi sporo grosza publicznego** że, jeżeli pójdzie dalej po tej drodze, kim niedwarzonym pomysłom i fałszywym ambicjom.

Nie znamy p. Orłowskiego, ani leg. Orłowskiego. W każdym razie jest bliższy „Wiadomościom“ niż nam. Czy jednak naprawdę chodzi „Wiadomościom“ o wartość artystyczną sztuki, czy też może o to, że „Legjon“ wyprzedził „Wiadomości“ w wyścigu do... subwencyj??

Narodowy świat pracy w marszu ku zwycięstwu

Najboleśniej odczuli przeciwnicy obozu narodowego fakt, że szerokie rzesze robotników coraz liczniej stają w szeregach narodowych. O potężnym prądzie narodowym wśród mas robotniczych pisze „Wielka Polska“ w numerze z 1 bm:

„W Polsce też idą inne czasy. Zmienia się oblicze warstwy pracującej. **Związki zawodowe klasowe lecą w gruzy.** Masy pracujące organizują się na nowych podstawach. Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“ skupia wszystkich i fizycznie i umysłowo pracujących. Niema walki między klasami. Tworzy się wspólny front wszystkich warstw przeciwko złu, krzywdzie i niesprawiedliwości. Wszystkie warstwy zrozumieją niebawem ostatecznie, iż byt ich jest wzajemnie od siebie ściśle uzależniony. Sprawa warstwy pracującej staje się troską całego narodu.

Zorganizowanie warstwy pracującej na zasadach Z. Z. „Pracy Polskiej“ zapewnia jej nietylko zaspokojenie najbliższych potrzeb, ale współudział w rządzeniu państwem narodowem. Myśl narodowa nie jest formułką jakiegoś Żyda niemieckiego i nie została uchwalona na międzynarodowych kongresach. **MYŚL NARODOWA ZRODZIŁA SIĘ W DUSZY NARODU, ZRODZIŁA SIĘ Z ROZUMNEGO PATRZENIA NA ŻYCIE.** Dlatego właśnie myśl narodowa znajduje tak szeroki oddźwięk wśród wszystkich warstw.

Warstwa pracująca organizuje się! Rosną szeregi Z. Z. „Praca Polska“! Przyjdą dni realizacji haseł narodowych. Przyjdzie czas, że przywrócimy pracy ludzkiej należny jej honor.

Przełom dokonany. Teraz trzeba pracy, organizowania i uświadamiania mas pracujących. Zagadnienie warstwy pracującej nie zostało załatwione „wczoraj“. „Dziś“ go nikt załatwić nie jest w stanie.. Praca nasza idzie w kierunku załatwienia jej „jutro“! **O „JUTRZE“ ZAŚ ROZSTRZYGAĆ W POLSCE MOGĄ LUDZIE O NARODOWYCH PODSTAWACH MYŚLENIA.**

Uświadomienie narodowe rzesz robotniczych nadciąga siedmiomilowemi krokami. Działacze narodowi muszą mu nadążyć i to jest dziś najważniejszy ich obowiązek.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Świat bez duszy

W pierwszych dniach maja, będąc w Piotrkowie u jednego ze swoich przyjaciół, znalazłem książkę młodego francuskiego pisarza katolickiego **Daniela Ropsa** pt. **„Świat bez duszy“.** Gospodarz mój, który co rok wyjeżdża do Francji dla poratowania zdrowia, po przeczytaniu tej książki tak się nią zainteresował, że odbył studja, przeprowadził serdeczną korespondencję z utalentowanym pisarzem francuskim i otrzymał **pozwolenie przetłumaczenia jej na język polski.** Stara się obecnie o jej wydanie.

Czytając tę książkę, uległem także urokowi zasad, odważnie głoszonych przez autora. Stawia on bardzo mocno **potrzebę walki z obecnem przesileniem** które gnębi świat powojenny pod względem politycznym, gospodarczym i moralnym. Podkreśla bardzo stanowczo, że nie może być mowy o wyjściu z chaosu powojennego, złagodzeniu trudności gospodarczych i politycznych, o ile **przedewszystkiem nie rozpocznie się zdecydowanej walki i nie usunie przyczyn przesilenia moralnego.**

To, co tak głęboko w swoich artykułach i w książce „Świat powojenny a Polska“, pisanej o wiele wcześniej, podkreślił Roman Dmowski, to Daniel Rops, jako pisarz katolicki. formułuje w sposób następujący: Trzeba przedewszystkiem zająć się kryzysem człowieka, Niechaj wszyscy niedowiarkowie i radykali, jeżeli chcą ratować cywilizację rzymsko - zachodnią od upadku. zrozumieją, że człowiek stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże, że musi zniknąć chęć używania i wyzysku, a muszą wrócić do ogólnego poszanowania zasady moralne. **Świat bez duszy z upadku podnieść się nie może.**

W książce swej Daniel Rops rozpatruje **stosunek maszyny do człowieka** i tłumaczy, jak należy rozumieć dążenie powrotu do średniowiecza. Nie chodzi o to, aby zniszczyć maszynę, która pomaga człowiekowi, ale aby **usunąć ten rodzaj maszyny, która go zupełnie zastępuje i czyni z niego bezduszną istotę.** Powrót do średniowiecza — to nie przekreślenie wszystkich zdobyczy cywilizacyjnych w ostatniem stuleciu, ale dążenie do odrodzenia moralnego.

Zamiarem moim nie jest streszczenie tej ciekawej książki, która wydana w 1933 roku, została przyjęta bardzo przychylnie w opinji francuskiej, a zachwyt wzbudziła w całym szeregu pism francuskich, nietylko katolickich, pisarzowi zaś dała wysokie odznaczenie literackie i wielki rozgłos,

Jeżeli powołuję się na najważniejsze zasady, głoszone w tej książce, to czynię to dlatego, że w Polsce w ostatnich czasach daje się bardzo mocno zauważyć nietylko w młodem pokoleniu z wyższych uczelni, ale także wśród mas włościańskich i robotniczych, **nowy wielki powiew odrodzenia moralnego i religijnego.** Osobiście jestem pod wielkim urokiem tej głębokiej przemiany w duszach największego środowiska robotniczego w Łodzi.

Zwycięstwo wyborcze całkowite obozu narodowego w Łodzi nie da się inaczej wytłumaczyć, jak tylko **wielkim wstrząsem moralnym, który dotarł do dusz robotników polskich.** Jeżeli się zważy, że jedynem dziś prawie pismem które robotnik łódzki czyta, jest szczerze katolickie i narodowe pismo „Orędownik Wielkopolski“, że wszelkie plugawe pisma, które siały spustoszenie moralne, zostały z domów robotniczych wyrzucone; jeżeli wśród rodzin, gdzie panuje bieda i niedostatek, [illegible] jest powszechne zrozumienie tej ofiary; jeżeli walka z obcemi wpływami i z odżydzeniem Polski ma przedewszystkiem podkład moralny, bo chodzi o to, aby duszę polską uwolnić od obcych, trujących wpływów — to takie powszechne zjawisko musi sprawiać na tych, którzy to widzą, wielkie wrażenie.

Nigdy nie zapomnę tego serdecznego nastroju, jaki panował na zebraniu nowowybranych radnych m. Łodzi, przeważnie robotników, gdy z wielkiem przejęciem, podchodząc do stołu, **składali ślubowanie na wierną służbę obozowi narodowemu,** serdecznie ściskali dłonie swoich przywódców i łączyli się z nimi w braterskim pocałunku, a następnie zdecydowali, ażeby w sobotę, w dzień poświęcony Królowej Korony Polskiej, wszyscy przystąpili do Stołu Pańskiego i wysłuchali odpowiedniej nauki w kościele. Tak zaprawieni, chcą iść **na walkę o wykonanie programu narodowego,** który streszcza się w tępieniu wszelkiego pasorzytnictwa, w uczciwej i oszczędnej gospodarce, a przedewszystkiem w odrodzeniu moralnem narodu.

Robotnik, który do niedawna jeszcze bałamucony był przez błędne, oparte na walce klas, nauki socjalistyczne, nie tylko odrzucił je precz, ale wnosi w życie nowej Polski wielkie wartości duchowe, które, upowszechnione, jedynie mogą dać podstawę dla Wielkiej Polski

K. WIERCZAK

Jak wyglądałby „pakt wschodni“?

W mowie wygłoszonej w sejmie czeskim. z której podaliśmy już ustęp o stosunku Czechosłowacji do Polski, przedstawił p. Benesz w następujących słowach ideę paktu wschodniego:

Główne państwa europejskiego kontynentu, zwłaszcza zaś Rosja sowiecka, Polska, Niemcy, Czechosłowacja, a może też państwa bałtyckie zawarłyby pomiędzy sobą pakt wzajemnej pomocy przeciwko ewentualnemu napastnikowi. Do paktu tego w pewnej formie przystąpiłaby Francja jako gwarantka, tak, że obok sojuszów, które wiążą Francję z Czechosłowacją i Polską, związałaby się jeszcze z temi państwami. Rosja sowiecką oprócz tego wstąpiłaby do Ligi Narodów

Jak wiadomo, nad realizacją tego paktu pracował p. Barthou w swych ostatnich podróżach dyplomatycznych.

Dlaczego Rosja chce wstąpić do paktu wschodniego? Zdaniem p. Benesza. Rosja sądzi, że jeśli pokój w Europie będzie zapewniony, to nie dojdzie także do konfliktu na dalekim Wschodzie. Japonja angażując się w wojnę przeciw Rosji liczyłaby na to, że równocześnie wybuchną konflikty w Europie i że Rosja zostanie od zachodu napadnięta. Gdy możliwość takiego napadu zostanie usunięta, to i Japonja utrzyma pokój nad Oceanem Spokojnym.

W mowie Benesza odnieść jeszcze trzeba spokojny i pojednawczy ton, gdy analizował ostatnie polemiki prasowe polsko - czeskie.

—o—

Rocznica zgonu Herzla i sjonizm

Prasa żydowska poświęca patetyczne artykuły 30-tej rocznicy śmierci Teodora Herzla, twórcy sjonizmu. B. senator Ringel wzywa przy tej sposobności egzekutywę sjonistyczną, by za wszelką cenę do wiosny r. 1935 przewiozła prochy Herzla do Palestyny, w której już spoczywają trzej inni prorocy nacjonalizmu żydowskiego Max Nordau Pinskier i Achad Haam.

Z okazji tej rocznicy warto przypomnieć, że Herzl uważał — podobnie jak antysemici — trwałe współżycie żydów z ludnością aryjską za niemożliwe i dla obu stron niebezpieczne. W tych swoich sądach i przewidywaniach okazał się dobrym prorokiem; dzisiejsza rzeczywistość w Europie, zwłaszcza w Polsce i w Niemczech, potwierdza w całości jego djagnozę chorobliwego stanu kwestji żydowskiej: niemożliwość masowej asymilacji żydów i zarazem szkodliwość dla narodów aryjskich utrzymywania na swych ziemiach „międzynarodu“ żydowskiego. Będzie to wyzwolenie od wielkiego ucisku dla nas i dla was — pisał Herzl w słynnej broszurze „Państwo żydowskie“ — gdy żydzi opuszczą kraje djaspory. Odprawiać się będą o to modły w kościołach i synagogach.

Niestety żydzi nie okazują tego zapału do emigracji, o jakim Herzl marzył Wytworzyli oni — w przeciwieństwie do sjonizmu Herzla — specjalny sjonizm polityczny, który żąda równocześnie „ogniska narodowego“ w Palestynie dla tej garstki emigrantów, którzy tam osiedlić się zechcą, a z drugiej strony praw mniejszości narodowej w tych krajach, gdzie dotąd masowo mieszkają.

Palestyna ma — jak głosił Achad Haam — stać się ośrodkiem kultury narodowo - żydowskiej dla całego świata, tam ma się także zmieścić faktyczny rząd Izraela, stamtąd mają wychodzić rozkazy i inspiacje do 15 miljonów żydów, rozsianych po wszystkich kontynentach.

Nie trzeba dodawać, że takie, rozwiązanie problemu żydowskiego jest dla narodów, posiadających mniejszości żydowskie absolutnie nie do przyjęcia. Jedną mogą mieć tylko żydzi Ojczyznę, a poza nią muszą p zostać cudzoziemcami względnie emigrantami na ziemiach w których chwilowo mieszkają. Nikt nie może mieć dwóch patrjotyzmów i nie może prowadzić dwóch polityk narodowych. Koncepcja hitlerowska wykluczająca żydów od udziału w prawach politycznych Niemiec, koncepcja, której twórcami nie są zresztą hitlerowcy, przedstawia jedyne możliwe dla państwa narodowego rozstrzygnięcie problemu.

Państwo polskie traktuje życzliwie wysiłki żydów do odbudowania ich siedziby narodowej w Palestynie. Siłą rzeczy będzie też państwo polskie musiało uznać żydów mieszkających w Polsce za mniejszość specjalną, rządzącą się statutem wyjątkowym. Będzie to stadjum tymczasowe, stadjum przygotowań żydów do emigracji.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

5 Lipca Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	Czwartek Antoniego (Piątek Dominika)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 160.99, Dr. Doening Tadeusz, Arjańska 9. Dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 3, tel. 149.78 Dr. Osiek Bernard, Garncarska 16.

NOCNE DYŻURY APTEK. W KRAKOWIE: Apteka pod Złotym Słoniem, Grodzka 22. Apteka pod Jagiełłą, Plac Matejki 3. Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) Wybickiego 1. Apteka pod Trzema Gwiazdami, Rakowicka 12, Apteka Sternbacha, Dietla 36. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Hygeą, Kalwaryjska 27.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Czwartek, 5. 7. „Królowa Przedmieścia"
Piątek, 6. 7. „Moja siostra i ja".
Sobota, 7. 7. „Człowiek, który był czwartkiem".
Niedziela, 8. 7. „Człowiek, który był czwartkiem".
Poniedziałek, 9. 7. „Fräulein Doktor".
Wtorek, 10. 7. „Fanny".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Rewolta płci" i „Tajemnica zamku Porlock."
ADRIA: „Bokser i dama"
APOLLO: „Otchłań życia"
BAGATELA: „Angelika"
DOM ŻOŁNIERZA: „Afera pułkownika Redla"
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Dzika dziewczyna" i „Buster nawarzył piwa".
SŁONKO: „Wielka grzesznica".
SZTUKA: „Zła dziewczyna".
ŚWIT: „Król areny".
UCIECHA: „Bund młodzieży".
WANDA: „Nocny lot".

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Floriańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Barącza Karmelicka 51. Środy, Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie, wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Floriańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

Poświęcenie kamienia węgielnego

pod kościół parafialny św. Kazimierza na Grzegórzkach

W niedzielę 1 bm. o 18-ej dokonał Książę Metropolita Adam Stefan **Sapieha,** w asystencji miejscowego proboszcza Księdza J. Maca poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół parafji św. Kazimierza na Grzegórzkach. Po podpisaniu i odczytaniu aktu erekcyjnego przemówił **Książę Metropolita,** zachęcając parafjan do zbożnego dzieła budowy własnego kościoła. **Orkiestra zakładu Braci Albertynów** odegrała „Boże coś Polskę", przemówienie okolicznościowe wygłosił członek komitetu budowy pan **W. Meresiński.**

Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele miejscowych władz i licznie zebrane duchowieństwo z sąsiednich parafij i zakonów.

Sprawa kapliczki pod klasztorem PP. Norbertanek. Zniszczona kapliczka, która znajdowała się zbiegu ulicy Królowej Jadwigi i ul. Św. Bronisławy, zostanie przeniesiona pod mur klasztoru PP. Norbertanek. Komisja, wyznaczona przez zarząd miasta, postanowiła w najbliższym czasie kapliczkę zupełnie odnowić.

Nieostrożne ukrycie pieniędzy powodem rozprawy sądowej

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie staneli we wtorek 3 bm. Marja Hrycyniakowa i Jan Turek, oskarżeni o przywłaszczenie zł. 5.540, oddanych im w przechowanie przez Ludomirę Nosalówną. Hrycyniakowa tłumaczyła się, że pieniądze ukryła w murze obok „krynilczanki" w Krynicy. Okazało się jednak, że w miejscu ukrycia pieniędzy nie było.

W czasie rozprawy obrońca przedłożył akta dochodzeń przeciwko Augustynowi Kapałce, który pieniądze z kryjówki ukradł. Na tej podstawie sąd uwolnił oskarżonych Marję Hrycyniakową i Jana Turka od winy i kary.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego

Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego

We czwartek, 28 czerwca br. odbyło się w sali Towarzystwa Lekarskiego doroczne walne zgromadzenie Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego. Przewodniczący Towarzystwa Jan Krzyżanowski złożył **sprawozdanie z czynności Och. Tow. Rat.** za rok 1933. Ze sprawozdania wynika, że dochody Towarzystwa stale maleją, podczas gdy liczba interwencyj Pogotowia Ratunkowego zwiększa się.

Sprawozdanie lekarskie z działalności Pogotowia złożył kier. Stacji Ratunkowej dr. Jerzy Drozdowski. **Sprawozdanie finansowe** złożył skarbnik Towarzystwa inż. T. Polaczek-Kornecki. **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył** Roman Hessel. Wniosek o udzielenie absolutorjum wydziałowi i zarządowi Towarzystwa został uchwalony. Na miejsce wylosowanych 4 członków wydziału, wybrano zpowrotem tych samych. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Romana Hessla, dra Karola Ostrowskiego i Rudolfa Żaka.

KRONIKA KULTURALNA

POWTÓRZENIE „KRÓLOWEJ PRZEDMIEŚCIA" PRZEZ ZESPÓŁ ARTYSTÓW LWOWSKICH. Niezwykle gorące przyjęcie jakie zgotowała publiczność lwowskim gościom, którzy zaprezentowali się w dniu wczorajszym w „Królowej przedmieścia", każe przypuszczać, iż nieśmiertelny ten wodewil znów trafił do serc krakowskich. Znakomita, barwna, melodyjna i dowcipna inscenizacja Leona Schillera na tle dekoracji Władysława Daszewskiego wydobyła wszystkie walory tego wodewilu. Cały zespół w premjerowej obsadzie wraz z kapelmistrzem p. Mundem tworzą niezapomniany wieczór. „Królowa Przedmieścia" powtórzona będzie dzisiaj w czwartek.

KOMUNIKATY

W KOŚCIELE SS. FELICJANEK dnia 5 bm. o godz. 8-ej odprawiona zostanie Msza św. Arcybractwa Przenajświętszego Sakramentu.

WYCIECZKI CUDZOZIEMCÓW W KRAKOWIE w ROKU 1933. Kraków stoi na drugiem miejscu pod względem przyjazdów cudzoziemców. Na pierwszem miejscu znajduje się Warszawa, którą zwiedziło 23.300 cudzoziemców, potem idzie **Kraków** — 7.400, Katowice — 6,300, Łódź — 5.000, Lwów — 4,500, Poznań — 3.300.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Dziś o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którem będą rozpatrywane następujące sprawy: zmiana nazwy ul. Studenckiej na ul. Pierackiego, utworzenie przedsiębiorstwa miejskiego pod nazwą „Gminne wodociągi i kanalizacja", poza tem sprawy oświetlenia elektrycznego, przepisy miejscowe o opłatach za czynności, wykonywane prze zarząd miejski przy wydawaniu pozwoleń na roboty budow. i na użytkowanie budynków Rady miejskiej: dla spraw gospodarczych, prawniczej, oświatowej, opieki społecznej, budowlanej, aprowizacyjno-targowej, zdrowia publicznego i dyscyplinarnej, wybór członków delegacji Rady miejskiej do rady szkolnej, do fundacji Chronowskiego i do sądu konkursowego nagrody literackiej i wreszcie wybory uzupełniające przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i członków komisji rewizyjnej.

ZARZĄDZENIA DYREKCJI KOLEI Z POWODU „TARGÓW KALWARYJSKICH". Na czas od 1. 7. do 15. 8. tj. w czasie trwania „targów kalwaryjskich" zarządzono postój pociągu pospiesznego Nr. 301, odchodzącego z Krakowa o godz. 13.25, oraz pciągu osobowego Nr. 513, odchodzącego z Krakowa o godz. 7.25 w Kalwarji Lanckoronie dla wsiadania i wysiadania podróżnych. Równocześnie zarządzono w Męcinie na stałe postój pociągu Nr. 19 Zakopane—Nowy Sącz. Przyjazd do Męciny 11.49.

WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY. — Dyrekcja Okręgowa P.K.P. w Krakowie organizuje wycieczkę pociągiem poularnym z Krakowa do Częstochowy. Odjazd z Krakowa dnia 7 bm. o godz. 22.05, odjazd z Częstochowy dnia 8 bm. o godz. 18.35. Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 6.70. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa P.B.P. „Orbis", Rynek Gł., „Polski Związek Turystyczny" Szpitalna 36 i „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, oraz kasa osobowa na dworcu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział w Krakowie, podaje do wiadomości P. T. Subskrybentom, którzy subskrybowali i wpłacili w kasach Banku raty na Pożyczkę Narodową w przepisanym terminie do dnia 5 marca b. r., że 6 proc. obligacje Pożyczki Narodowej będzie wydawał od 1 do 14 lipca b. r. w porządku alfabetycznym jak poniżej:

5	„	„	„	H	„	Ka
6	„	„	„	Kb	„	Kw
7	„	„	„	L	„	Ł
9	„	„	„	M	„	N
10	„	„	„	O	„	R
11	„	„	„	S	„	Sp
12	„	„	„	Sr	„	T
13	„	„	„	U	„	V
14	„	„	„	Z	„	Ż

P. T. subskrybenci winni przy podjęciu obligacyj Pożyczki Narodowej legitymować się dowodem osobistym, ewentualnie legitymacją urzędową, książeczką wojskową, książeczką Kasy Chorych i t. p. lub dwoma świadkami, należycie się legitymującymi, gdyż posiadanie kwitów ratalnych nie jest dostatecznym dowodem.

POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU TRANSPORTOWEGO. W dniach od 4—7 bm. obraduje w Krakowie Międzynarodowy Komitet Transportowy. — Obrady zaczęły się wczoraj o godz. 10 rano w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. O godz. 8 wieczorem Izba Handlowo-Przemysłowa podejmowała gości obiadem w Grand Hotelu. Dziś, o godz. 4-tej dalszy ciąg obrad. Goście z zainteresowaniem zwiedzają zabytki Krakowa: dziś popoł. wyjadą do Wieliczki na zwiedzenie kopalni. O godz. 22 wyjadą na krótką wycieczkę do Zakopanego.

WYCIECZKA WŁOSKA W KRAKOWIE. We wtorek przybyła do Krakowa wycieczka włoska, zorganizowana przez Związek Turystyczny „Cit". Goście zwiedzili zabytki Krakowa.

WYCIECZKA HITLEROWCÓW W KRAKOWIE. We wtorek przyjechała wycieczka uczniów gimnazjal. z Berlina. Wycieczka uda się na dwutygodniowy pobyt do Zakopanego.

POSIEDZENIE KOMISJI PROPAGANDOWEJ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Dnia 2 bm. odbyło się posiedzenie komisji propagandowej Pol. Czerw. Krzyża w sprawie obchodu tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża i 15-lecia działalności tej instytucji. Tydzień P. C. K. będzie trwał od 1 do 10 września b. r.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek, dnia 5 lipca 1934 r.

6.30—7.25 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież. 7,30 Wiadomości bież. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Wiadomości meteor. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.00—17.00 Transmisje z Warszawy 17.00 „Skrzynka pocztowa." — inż. St. Broniewski. 17,15 Recital śpiewaczy ze Lwowa. 17.35 Koncert kameralny w wyk. pp. F. Macalika (viola da gamba). J. Skawińskiego (flet) i O. Martusiewicz (fort.), 18.00—19.00 Transmisje z Warszawy. 19,00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień następny. 19.15 Recital śpiewaczy z Warszawy. 10.40 Muzyka salonowa z płyt. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sportowe. 20.00 „Myśli wybrane" z Warszawy. 20.02 „10 minut o teatrze" 20.12 — 21.00 Transmisje z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 „Ozawodzie nauczycielskim" wygł. dr. H. Rowid. 21,12 Transmisja z Warszawy. Wieczór kompozytorski Al. Michałowskiego 22.00 Odczyt religijny: „Psychologja zobojętnienia religijnego" wygł. ks. dr. M. Klepacz. 22.15—23.05 Transmisje z Warszawy.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wileńska

ZJAZD KONSULÓW. 3 bm. przybywali do Wilna pociągiem porannym reprezentanci polskich placówek konsularnych we Francji, którzy przeprowadzą szereg narad gospodarczych z przedstawicielami wileńskiego przemysłu i handlu.

STAN URODZAJÓW. Według informacyj ze sfer rolniczych stan zasiewów w Wileńszczyźnie w br. przedstawia się niezbyt pomyślnie i tem samem urodzaj zbóż będzie mniejszy o jakieś 10 do 20 proc. niż w latach zwykłego urodzaju. Najbardziej katastrofalnie przedstawia się stan trawy, która wskutek posuchy wyschła zupełnie. W związku z tem zachodzi obawa braku siana dla żywego inwentarza na okres jesienny i zimowy.

EPIDEMJA DURU PLAMISTEGO. Na terenie powiatu dziśnieńskiego ponownie zanotowano wypadki tyfusu plamistego. Zasłabło kilkadziesiąt osób, którym komisja lekarska udzieliła doraźnej pomocy. Na teren powiatu przybyła kolumna przeciwtyfusowa.

ZLOKALIZOWANIE WIELKIEGO POŻARU LASÓW PAŃSTWOWYCH. Wielki pożar lasów państwowych w nadleśnictwach Krasne, Serwy i Krasnopol pow. augustowskiego i suwalskiego, został po pięciu dniach zlokalizowany. Ogółem spłonęło 60 starodrzewu, oraz 600 ha zagajników głównie w rejonach Głęboki Bród, Żylin, Wielcowizna i Mikarzec pow. suwalskiego.

Kronika śląska

GOŚCINA WYCIECZKI AMERYKAŃSKIEJ. Do Katowic przybywa wycieczka z Ameryki skautów i skautek polskich z Ameryki w liczbie 60 osób, oraz 20 osób ze starszego pokolenia. Goście stanowią pierwszą partję, która przybyła na Zjazd Polonii Zagranicznej. Powitania gości z Ameryki podjął się komitet przyjęcia, zorganizowany przez zarząd Związku Harcerstwa Polskiego.

REDUKCJE. Spółki akcyjne „Wiek" i „Gadulla" zwolniły 123 urzędników. Ponadto dyrekcja zamierza w najbliższych dniach zwrócić się do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o pozwolenie na redukcję dalszych 50 urzędników. W dyrekcji „Huty Królewskiej" oddalono 10 osób, zaś z dyrekcji huty „Silesia" w Lipinach — 40 urzędników.

Kronika nowosądecka

ARESZTOWANIE. W ub. niedzielę został aresztowany w Marcinkowicach pod Nowym Sączem p. Lipiński z Krakowa. Aresztowany był bezrobotnym i poszukiwał jakiejkolwiek pracy. Powody aresztowania nieznane. S. P.

REWIZJE I ARESZTOWANIA. W nocy z 17 na 18 czerwca władza P.P. przeprowadziły rewizje domowe a następnie aresztowały młodych narodowców, a to Tadeusza Gołaszewskiego, Emila Kosala, Stanisława Szylera, hallerczyka, Jana Sowę, Józefa Tobjasza i Mokszyckiego z Korzennej. Po czterech dniach aresztowanych wypuszczono z więzienia. S. P.

Kronika tarnopolska

Działalność Polskiego Tow. Turystyczno - Krajozn.

W ostatnim czasie wyszło z druku sprawozdanie administracyjne z działalności Zarządu Centralnego Podolskiego T-wa Turystyczno — Krajoznawczego w Tarnopolu, wydane w znacznej ilości egzemplarzy dla spopularyzowania dorobku T-wa w okresie sprawozdawczym. Sprawozdanie to, odpowiednio ilustrowane, zostało ujęte działami, w których podano szczegółowo wyniki pracy T-wa w różnych dziedzinach działalności statutowej. Szczególną uwagę zwraca fakt posiadania przez T-wo 5 schronisk turyst., pomieszczonych przeważnie w ruinach zamków i basztach zamkowych ze średnich wieków, które odpowiednio adaptowano i tem samem uratowano od zagłady.

Towarzystwo posiada za sobą 20 różnych wydawnictw regjonalnych, głównie przewodniki powiatowe i prace naukowe, filmy propagandowe itp. Organizowano liczne odczyty krajoznawcze, wycieczki i t. p., za pośrednictwem 20 oddziałów powiatowych i kół, i przeprowadzono szereg zamierzeń, które przyczyniły się w znacznym stopniu do propagandy Podola na zewnątrz Województwa i zwiększyły nasilenie pracy kulturalno-oświatowej.

Entuzjastyczne powitanie gen. Hallera w porcie gdyńskim

W niedzielę o godzinie 14.40 zawinął do Gdyni z Nowego Jorku statek „Kościuszko". Na pokładzie transatlantyka przyjechało przeszło 500 pasażerów.

Statkiem powrócił do kraju **gen. Józef Haller, który odbył przeszło półrocz na podróż po Ameryce.**

Na powitanie gen. Hallera tłumnie przybyli przed gmach dworca morskiego mieszkańcy Gdyni. Przybyli również Polacy z Gdańska, harcerze gdańscy, górnicy górnośląscy i poczty sztandarowe placówek hallerowskich z Pomorza, a także z Poznania, **Lwowa,** Katowic, Radomia i Krakowa.

Nadbrzeża przylegające do dworca morskiego, jak również i jego wnętrze wypełnione były publicznością.

Porządku strzegli już długo przed przyjściem statku funkcjonarjusze policji mundurowej i śledczej.

Kiedy generał Haller zeszedł ze statku i pojawił się w holu dworca morskiego, zebrani przywitali go **entuzjastycznemi okrzykami.** Hojnie obdarzany kwiatami wódz armji błękitnej wyszedł przed gmach dworca gdzie oczekiwali go wierni żołnierze. Okrzyki nie milkły. Generał Haller witał się serdecznie z oczekującymi jego powrotu przyjaciółmi, poczem odjechał samochodem do miasta.

Niezorganizowane ani też nieprzygotowywane było powitanie generała Hallera. **Samorzutnie bez wezwania tysięcy ne tłumy oczekiwały przybycia błękitnego wodza w porcie gdyńskim** [illegible]

Okrzyki na cześć generała Hallera zupełnie **przytłumiły orkiestrę marynarki wojennej,** która widocznie w swoim repertuarze poza „Pierwszą brygadą", którą zagrała — nic innego nie miała.

Entuzjazm w powitaniu generała Hallera w Gdyni był nadzwyczajny. Generał Haller przywiózł ze sobą samochód, który ofiarowali mu weterani z Chicago.

Generał Haller po kilkugodzinnym pobycie w Gdyni, wyjechał wieczorem samochodem do **Gorzuchowa.**

Warunki bezpieczeństwa w Gdańsku

nie uległy najmniejszej poprawie

Mimo stałych „pokojowych" zapewnień prezydenta senatu napaści hitlerowców na Polaków nie ustają. Z reguły prawie bohaterami tych napaści są członkowie maszerujących bezustannie po ulicach Gdańska kolumn szturmowych.

Polak Edmund Klein został napadnięty na narożniku ulicy Ziegengasse w Gdańsku **przez szturmowca, który wybiegł z maszerującego ulicą oddziału.** Klein został wybity kilka razy po twarzy oraz obrzucony wyzwiskami. Klein zwrócił się do stojącego niedaleko policjanta, prosząc go o stwierdzenie nazwiska napastnika. Wtedy nadbiegł jeszcze jeden szturmowiec i uderzywszy Kleina w twarz **zażądał od policjanta, aby Kleina zaaresztował za niepozdrowienie sztandaru hitlerowskiego.** Kiedy Klein zwrócił się następnie do policjanta z ponowną prośbą o interwencję, **ten oświadczył, iż niczego nie widział.** Następnie zamiast udzielić napadniętemu pomocy, zaaresztował Polaka, odprowadzając go do prezydjum policji, gdzie spisano z Kleinem protokół, przytrzymując go 2 i pół godziny w areszcie.

Drugi wypadek pobicia Polaka zdarzył się onegdaj na ulicy Weidengasse w Gdańsku. Polak gdański Drogosz, stojący na chodniku **został napadnięty przez kilku hitlerowców, którzy go krwawo pobili za niepozdrowienie sztandaru hitlerowskiego. Napastnicy wybili Drogoszowi kilka zębów, wskutek czego ten musiał się udać również do lekarza,** który stwierdził pozatem szereg innych obrażeń.

W tym samym dniu ulicą Kleine Schwalbengasse maszerowały o godz. 22 hitlerowskie oddziały szturmowe i sztafetowe z orkiestrą i rozwiniętemi chorągwiami. Kiedy pierwszy z oddziałów doszedł do domu nr. 8, **z szeregów jego wyskoczyło kilku szturmowców, którzy wyjąwszy z kieszeni kamienie poczęli bombardować okna mieszkania Polaka Franciszka Brejzy.** W oknie wybite zostały szyby, a sam Brejza tylko przypadkiem uniknął poranienia kamieniami. Przyczyna napaści może być tylko jedna, a mianowicie fakt, iż Brejza jest w okolicy **znany jako Polak, który w dniu 3-go maja br. wywiesił chorągiew polską.**

Potworny mord pod Turką

(t.) Pow. Komendzie P. P. we Lwowie doniesiono, że we wsi Matkowa (pow. Turka), wśród nocy, wpadł do mieszkania Marji Małkowskiej jakiś **bandyta, który ją kilkoma uderzeniami siekierą zamordował.** Bandyta po zbrodni **zrabował 35 zł., poczem całe mieszkanie oblał naftą i podpalił. Cało domostwo padło pastwą płomieni. Zwłoki Małkowskiej zostały zwęglone.** Wdrożone natychmiast przez miejscowy posterunek P. P. dochodzenia uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, **aresztowano bowiem sprawcę, 25-letniego Marka Rosbarra, z tej samej wsi.** Bandyta przyznał się do popełnienia zbrodni. Skuto go i odstawiono do więzienia sądu okręgowego w Samborze. Dochodzenia w toku.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Kronika łódzka

BURZA I GRAD. Nad zachodnią częścią województwa łódzkiego przeszła gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem, gradem i piorunami. Na terytorjum powiatu piotrkowskiego oraz na części pow. radomszczańskiego grad wyrządził znaczne szkody w drzewostanie, a w niektórych miejscowościach zniszczył doszczętnie zboża. W szeregu wsi od uderzeń piorunów zostały wzniecone pożary, które wyrządziły szkód na około 50 tys. zł. Kilkanaście osób zostało porażonych piorunami na szczęście nikt — śmiertelnie.

Kronika jarosławska

Skutki ulewnych deszczów

Wskutek ulewnych deszczów w ostatnich dniach wezbrały wszystkie dopływy Sanu i w kilku wypadkach wezbrane wody poniszczyły mniejsze mosty i mostki.

W gminie Nienowice 1 b. m. woda podmyła słupy mostu na drodze gminnej tak, że przejeżdżająca podwoda w pewnej chwili znalazła się wraz z częścią pomostu w korycie rzeki Wiszni. Na szczęście jednak wypadku w ludziach i w zaprzęgu nie było.

Kronika skałacka

GRADOBICIE. Zasiewy i plony na terenie powiatu skałackiego w szeregu miejscowościach zostały zniszczone od 50 do 100 proc. przez grad.

Kronika przemyska

Aresztowanie w sądzie

Przed sądem okr. toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Ant. Szyhuńce i M. Wołoszynowi. Sprawa ta stanowi epilog ucieczki trzech więźniów z więzienia sądu 1 września 1933, kiedy to przebywający w jednej celi trzej bandyci: Juljan Dziedzic, Jan Czuma i Piotr Pawłowski po przepiłowaniu krat okiennych zbiegli z więzienia.

Jak swego czasu donosiliśmy jeden z nich, Czuma, został już w dzień po ucieczce zastrzelony w czasie pościgu przez policję. Taki sam los spotkał w miesiąc później bandytę J. Dziedzica.

Trzeci ze zbiegów przystąpił w 6 miesięcy po ucieczce do przechodzącego ul. 3-go Maja strażnika więziennego i poprosił o odprowadzenie go do więzienia.

Na wczorajszej rozprawie odpowiadali przed sądem dwaj oskarżeni o ukrywanie Dziedzica w czasie pościgu policyjnego.

W czasie rozprawy jeden z wywiadowców, przyglądając się widowni, rozpoznał wśród przysłuchujących się rozprawie twarz osk. Szyhuńki, poszukiwanego przez PP. za szereg kradzieży kolejowych. Bandyta stawiał silny opór, wywiadowcy obezwładnili go i aresztowali.

Kronika przemyślańska

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO, połączone z rozdaniem nagród, ustanowionych przez przewodniczącego pow. Komitetu P. W. i W. F. dla zwycięskich zespołów gimnazjalnych, oraz premij dla najpracowitszych uczniów (-enic) w obecności ich rodziców i przyjaciół zakładu dowodziło, że gimnazjum, któremu od listopada 1933 kieruje p. Edward Horwath, em. wizytator szkół, jest na dobrej drodze rozwoju i że zdobywa sobie szacunek i należne uznanie ogółu miejscowego społeczeństwa.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w tut. gimnazjum odbył się pod przew. kierownika zakładu p. Horwatha w dniach 19 — 22 czerwca. Na 17 abiturjentów, zdających ustny egzamin dojrzałości złożyło go 12 z pomyślnym wynikiem.

„ŚWIĘTO" MORZA, które wraz z całą Polską obchodziło przemyślańskie społeczeństwo, było silną manifestacją świadomości i rozumienia znaczenia morza dla państwa.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Gdzie się podziewa złoto?

Profesor Charles Rist, znany ekonomista francuski, zwraca uwagę na ciekawy fakt. Otóż jak wynika z wykazów statystycznych Banku Federalnego U. S A. ogólne wydobycie złota na całym świecie wyniosło w 1933 r. sumę 495 **miljonów dolarów.**

Jeśli zsumujemy teraz rezerwy złota w bankach emisyjnych 49 głównych państw, przekonamy się, że ich zapasy złota wzrosły w ciągu r. 1933 tylko o sumę 45 miljonów dolarów. **Gdzie więc podziewa się 450 miljonów?** Gdzie wsiąkło to złoto? Profesor Rist twierdzi, iż olbrzymie te ilości żółtego metalu zostały **stezauryzowane, pochowane w prywatnych skarbcach i schowkach, wobec ogólnego braku zaufania,** który panuje na świecie.

Nowy kodeks handlowy wszedł w życie

W ostatnim numerze „Dziennika Usław“ opublikowana została część I-sza nowego kodeksu handlowego. — Rozporządzenie p. Prezydenta z dnia 28 czerwca r. 1934 zawierające kodeks handlowy część I-szą stanowi tekst ostateczny i ujednostajniony. Mianowicie do ogłoszonego kodeksu handlowego włączone zostały działy następujące: prawo o spółkach akcyjnych, prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz przepisy o sprzedaży na raty. Równocześnie ogłoszone zostały przepisy wprowadzające w życie nowy kodeks handlowy z dn. 1 lipca rb.

W ten sposób nowy kodeks handlowy w brzmieniu ujednostajnionem już począł obowiązywać. ponadto przepisy wprowadzające uchylają sprzeczne postanowienia praw cywilnych z nowym kodeksem handlowym, obowiązujące na pewnych terenach Rzeczypospol[illegible] więc dla obszaru, na którym obowiązywał handlowy kodeks francuski, dla obszaru o mocy obowiązującej Zwodu Praw i dla obszaru, na którym obowiązywał kodeks handlowy austrjacki, bądź niemiecki.

Dalsze zmniejszenie zarobków pracowniczych

jest nie do pomyślenia

W okresie kryzysu wielce aktualną stała się sprawa obniżenia kosztów produkcji, zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. Wobec spadku cen artykułów rolniczych, każdy rolnik jest zainteresowany w tem, aby ceny artykułów przemysłowych **były możliwie najniższe, inaczej bowiem nie jest w stanie ich nabywać.** Z drugiej strony zainteresowany w tem jest i przemysł, dla którego rynek wewnętrzny, jako najpewniejszy i jego pojemność, bynajmniej obojętną sprawą nie jest. Nie ulega zatem wątpliwości, że przemysł chciałby produkować jaknajtaniej.

Powstaje zatem kapitalne zagadnienie, **jak obniżyć koszty produkcji,** rolnik bowiem miałby mniejszy deficyt, a przemysłowiec mógłby obniżyć ceny i liczyć na większy zbyt.

Wśród środków do celu tego zmierzających, wymienić należy **płace robotnicze,** które składają się między innemi na koszt wytwarzania, Jakoż ostatniemi czasy wysiłki pracodawców zmierzały i w tym kierunku, a obniżki płac były i są na porządku dziennym. Warto zbadać, jakie mniej więcej są obecne płace, aby się zorjentować, jak daleko redukcja płac posunięta być może.

Według urzędowych danych, ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny, **liczba mężczyzn zarabiających** (cyfry dotyczące kobiet umieszczono w nawiasach) **poniżej 10 zł. tygodniowo stanowiła 8.8 proc. (13.1 proc.) ogólnej ilości pracujących,** od 10—20 zł. tygodniowo — 21.7 proc. (36.2 proc.), 20—30 zł. — 24.2 proc. (33.5 proc.), 30—40 zł. — 19.1 proc. (12.6 proc.). A więc **mężczyźni, zarabiający do 40 zł. tygodniowo, stanowili 73.8 proc. ogółu pracowników fizycznych, kobiety — 95.4 proc.** A zatem zaledwie 26.2 proc. mężczyzn i 4.6 proc. kobiet otrzymywało z pracy swej więcej niż 40 zł. tygodniowo. Ogromna zaś większość mężczyzn, oraz prawie wszystkie kobiety zarabiały **poniżej minimum niezbędnego dla wyżywienia rodziny,** przyczem upośledzenie w tej mierze kobiet jest całkiem wyraźne, wręcz rzuca się w oczy.

Przytoczone liczby stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że **dalsze zmniejszenie zarobków jest nie do pomyślenia.**

Ponieważ warstwa pracujących jest dość liczna, sięga bowiem nawet przy uwzględnieniu bezrobocia 600.000 osób, a z rodzinami — 2—2 i pół miljona, byłoby to podcinaniem gałęzi, na jakiej siedzi zarówno przemysł, jak i rolnictwo, dla których zubożenie szerokich warstw spożywców pożądanem być nie może.

Jeżeli porównamy poszczególne miejscowości, przekonamy się, że w Warszawie do 40 zł. tygodniowo zarabia 62.7 proc., w woj. **warszawskiem** — 78.9 proc., w **łódzkiem** — 85.0 proc., w **śląskiem** — 69.0 proc. w **białostockiem** — 86.8 proc., **poznańskiem** — 84.2 proc., **pomorskiem** — 87.9 proc., **nowogródzkiem** — 97.1 proc., **poleskiem** — 93.8 proc., **wileńskiem** — 88.1 proc., **tarnopolskiem** — 92.9 proc., **stanisławowskiem** — 96.6 proc. itd.

Z przytoczonych cyfr wynika, że jedynie w nader nielicznych województwach, mianowicie więcej od innych uprzemysłowionych, płace są cokolwiek lepsze, mianowicie w woj. warszawskiem i w samej Warszawie oraz na Śląsku. Już woj. łódzkie pomimo swego uprzemysłowienia, ma płace bardzo niskie, a w woj. rolniczych płace te znajdują się poniżej poziomu minimum kosztów utrzymania.

Czy takie płace mogą być jeszcze bardziej obniżone — wydaje się mocno wątpliwe.

Linje P. K. P. w budowie

Według ostatnich zestawień, w budowie znajdują się obecnie następujące linje normalnotorowe polskich kolei państwowych:

Linja **Kraków — Miechów** długości 51,43 km., której budowę rozpoczęto w październiku r. 1931; linja **Płock — Sierpc** długości 35,7 km., rozpoczęta w kwietniu r. 1919; linja **Kuty — Wyżnica** długości 2,3 km., rozpoczęta w czerwcu r. 1930; linja **Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica** długości 29,5 km., rozpoczęta we wrześniu r. 1930; linja **Rybnik — Żory,** długości 13.82 km., rozpoczęta w marcu r. 1933; linja **Warszawa — Radom** długości 102,8 km., rozpoczęta w marcu r. 1933.

Ogólna długość linij normalnotorowych polskich kolei państwowych, znajdujących się obecnie w budowie, wynosi 235,55 km.

Dolar i waluty

Lwów, 4 lipca.

(g) Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł, giełda prywatna 5.27 zł. Dolar złoty 8.91—8.93 zł. Franki francuskie notowano 34.5, franki szwajcarskie 1.71, franki belg. 24.30, funty szterl. 26.77, guld. hol. 35.85, guld. gdańskie 1,72, liry włoskie 45—46, leje rum. 37.50. marki niem. 1.98 zł.

GIEŁDA

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.30, w hurcie blok zł. 2,10, w detalu formowane zł. 2.60. w detalu blok zł. 2,40. Ser trapistów 1 kg. — 2,40 zł. Ser tylżycki 1 kg. 2,40 zł., Ser ejdamski 1 kg. 2,60 zł. Kopa jaj zł. 2,60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2.80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 15 gr. w detalu 1 l. 17 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 4 VII 1934

3 proc. poż. budowlana	44.15
4 proc. poż. inwestycyjna	112·50
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·25
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	72·25
4 proc. poż. dolarowa	—·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·38
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·70	Praga	22·—
Gdańsk	—.—	Stockholm	—·—
Holandja	359·40	Szwajcarja	172·45
Londyn	26·80·	Włochy	45·48
N. Jork	5·29 5	Berlin	203·25
Paryż	34·91·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 4. VII

N. Jork	5·06·1	Zurych	15·53 5
Paryż	76·71	Praga	121·75
Berlin	13·23	Budapeszt	
Amsterdam	7·45·5	Bukareszt	
Bruksela	21·65·	Wiedeń	27 25
Rzym	58 96	Warszawa	26 81

Paryż. 4. VII.

Londyn	76·75·	Praga	63.10
N. Jork	15.16·25	Bukareszt	—·—
Bruksela	354·70	Wiedeń	
Rzym	130·15	Berlin	5·78
Zurych	493·75	Warszawa	
Amsterdam	1029·		

JAN SZELIGA 48

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Spuścił oczy i usiłował odtworzyć przeżytą tylko co chwilę. Uświadomił sobie, żyy był to czyjś ruch głowy, a może także i ręki, tak podobny do ruchów Muchy, że wywołał w nim jego obraz. Ale kto z obecnych ten ruch wykonał, z tego absolutnie nie mógł zdać sobie sprawy. W chwili, gdy ocknął się z owego półsnu, miał wprost przed sobą trzech mężczyzn: Chorzelewskiego, doktora Ziembowskiego, który siedział obok Chorzelewskiego i Tomasza, który właśnie nalewał wino doktorowi. Ten ruch mógł zatem wykonać jedynie któryś z nich.

Mocno zaintrygowany począł śledzić z pod oka zachowanie się i gesty tych trzech ludzi, lecz u żadnego nie mógł wykryć jakiegoś podobieństwa z Muchą.

W tem uderzył go szczególny fakt, dotyczący wszystkich trzech: oto oni wszyscy zjawili się w Pieskowie, względnie w R., zaraz po ucieczce Muchy. Mucha zbiegł z więzienia 13 czerwca, a Chorzelewski przyjechał do R., jak mówił wprost z Karlsbadu, 14-go czerwca. Dr. Ziembowski wrócił z Jawy (!!) i osiedlił się w Pieskowie 15-go czerwca, a Tomasz objął posadę u pani Stefanji w połowie czerwca. Więc każdego z nich można było. lub raczej należało podejrzewać, że jest Muchą w przebraniu! I co więcej, wszyscy trzej mieli powierzchowność zgodną w głównych zarysach z powierzchownością Muchy: średni wzrost, postać dość tęga i ciemne oczy. Bo naturalnie zarost, cera i włosy dawały się łatwo zmienić. Ale, jeżeli nie chodziło tu o jakieś przypadkowe podobieństwo ruchów i jeżeli za którymś z nich rzeczywiście ukrywał się Mucha. to jakież były jego cele? czy brał udział w morderstwach popełnianych w tym domu, czy też..

Bieg myśli Tatara został tu przerwany: śniadanie skończyło się wreszcie. Tatar pożegnał się z panią Stefanją i wyszedł przed dom z Karolem.

— Niech pan pilnie czuwa nad panną Julją — rzekł ze szczególnym naciskiem, a głęboka zmarszczka przecięła mu czoło — bardzo żałuję, że muszę właśnie teraz stąd wyjechać, ale trudno! w tej chwili muszę dbać przedewszystkiem o to, aby najbliższa ofiara której śmierć jest już napewno postanowiona, nie wpadła w ręce zbrodniarza!

Usiadł przy kierownicy auta, którem Tomasz zajechał przed główne wejście i w najbliższej chwili znikł za zakrętem szosy.

12.

W 3 dni później, w pogodny, letni wieczór Tatar wstępował na stopnie werandy willi Stokrótka. Bystre jego oczy już przedtem, zdaleka, dojrzały, że na werandzie obok pani Stefanji siedzi Karol, jakaś nieznana mu młoda dziewczyna i... Julja.

Doznał uczucia niezmiernej ulgi: w czasie jego nieobecności nie spotkało zatem Julji widocznie nic złego, a teraz postara się już ustrzec ją przed niebezpieczeństwem. Nie mógł się bowiem, od czasu owego śniadania u pani Stefanji, pozbyć myśli, że jednak Mucha, w przebraniu, ma wstęp do willi.

Na widok Tatara pani Stefanja zerwała się z okrzykiem radości i pospieszyła na jego spotkanie.

— O, jakże się cieszę, że pan nareszcie wrócił! — zawołała — pan tu zamieszka u mnie, nieprawdaż? całemi nocami nie sypiam ze strachu, a Julcia też, choć się do tego nie przyznaje. Jadzia zaś i Karolcia tylko dlatego nie porzuciły służby u mnie, że zapewniałam je, że pan tu wróci i zajmie się nami.

— Panna Julja tu mieszka? — zapytał Tatar, całując rękę pani Stefanji i rzucając Karolowi spojrzenie pełne wyrzutu.

Julja zauważyła to i zaraz wzięła Karola w obronę.

— Nie mogłam Stefci zostawić tu samej — odezwała się, podając rękę Tatarowi — więc choć Karol był temu bardzo przeciwny, zamieszkałam tutaj.

— Dziduś — trzepała pani Stefanja — nie chce tu mieszkać, mówi, że to nie wypada, ale wynajął sobie pokój w willi, położonej bardzo niedaleko stąd i o ile tylko nie musi jechać do R., przez cały dzień jest z nami, lecz w nocy jesteśmy same, to jest tak jak same, bo nocuje tu wprawdzie ten Bańczak, wywiadowca w cywilu, któremu komisarz Krajewski, po śmierci panów Drzewieckich, kazał czuwać nad willą, ale on śpi tak strasznie mocno, że zbrodniarze mogliby u nas spokojnie wymordować i nawet pasy z nas drzeć...

Tu wzrok jej padł na młodą dziewczynę, której Tatar nie znał.

— Ach, zapomniałam państwa zapoznać — zawołała — Ninko, to jest pan Tatar.... panna Antonina Kosicka, kuzynka mego nieboszczyka męża.

— Pan jest Jan Tatar! — wykrzyknęła impulsywnie młoda dziewczyna i jej wielkie ciemne oczy spoczęły na nim z wyrazem podziwu — tak się cieszę, że pana poznałam!

— Naturalnie — rzekł z uśmiechem Karol — pan Tatar podoba się niezwykle wszystkim paniom i panna Ninka, jak widzę, nie stanowi wyjątku.

— O. to wcale nie dlatego i pan wie o tem! — odparła żywo Ninka — tylko dlatego, że pan Tatar jest taki dzielny i złapał już ze stu zbrodniarzy i nie boi się niczego!

Tatar roześmiał się: ta młoda osoba, która mogła mieć conajwyżej 18 lat, była rzeczywiście bardzo miła, mimo że naogół robiła wrażenie czupurnego kogucika.

— Niestety! — powiedział — daleko mi jeszcze do tej cyfry złapanych zbrodniarzy, którą mi pani w swej wspaniałomyślności przypisuje!

(C. d. n.)

Brak zębów powoduje głuchotę

Zauważono, że osoby, całkowicie zębów nieposiadające, źle słyszą. Przyczyny tego, jak sądzi Edwards, dopatrywać się należy w **nieprawidłowem ustawieniu szczęki dolnej**, co przy żuciu pokarmów, naskutek często powtarzających się mechanicznych urazów, działających **na gałązki nerwów słuchowych w przedniej okolicy ucha przebiegających wpływa przytępiająco na słuch.** Zastosowanie protezy zębowej usuwa tę wadę.

Pułapki na skradzione auta

W Stanach Zjednoczonych policja zastosowała specjalny sposób do łatwego zatrzymywania i kontroli wszystkich bez wyjątku pojazdów mechanicznych, jeśli tylko dojdzie do jej wiadomości jakaś kradzież tego rodzaju środka lokomocji. Głównym środkiem w czasie pościgu jest także kontrola automobilistów pragnących wyjechać z miasta, dlatego też w razie potrzeby **u wylotu końcowych ulic natychmiast rozciągane są przez policję na szerokości jezdni pasy, nabijane gwoździami, które zmuszają szofera do zatrzymania wozu.**

W ten sposób organa bezpieczeństwa mają gwarancję, iż sygnał do zatrzymania się jakiegoś samochodu nie będzie przez szofera zlekceważony, gdyż w razie niezatrzymania, mimo znaków policjanta, następuje defekt pneumatyków i pojazd mechaniczny staje się niezdolny do dalszej jazdy, co naturalne ułatwia już właściwy tok postępowania.

A gdy zabraknie benzyny...

Technika samochodowa przygotowuje się do warunków niedalekiej przyszłości, w której **zabraknie na świecie benzyny.** Dziś braku tego jeszcze niema. Jednakże polityka handlowa współczesnych państw sprawia, że każde z nich stara się być samowystarczalne, t. zn. nie być zależne od towarów importowanych z zagranicy. Dlatego też kraje nie produkujące same benzyny, a mające poddostatkiem węgla, starają się **przerobić motory samochodowe** w taki sposób, aby mogły być pędzone bez benzyny, przy pomocy jakiegoś stosunkowo taniego produktu węgla.

W Anglji poczęto budować samochody pędzone **gazem świetlnym.** Gaz ten w stanie skomprymowanym — (zgęszczonym) **wiezie samochód ze sobą w flaszkach stalowych. Zwyczajny motór benzynowy musi ulec tylko nieznacznej przeróbce, aby nadawał się dla napędu** gazowego. Niedogodność tych samochodów polega jednak na tem, że samochód **może ze sobą zabrać zaledwie tyle gazu, ile wystarcza na przebycie 120 km.**

W Niemczech wyrabia się samochody, które nie wiozą ze sobą gazu gotowego, lecz mają aparat, który gaz ten dopiero wytwarza.

Reklama na wodach jeziora

Reklama, która objęła już jako swą domenę niebo, służące często za tło do arabesek kreślonych przez samolot, zagarnęła ostatnio i wody jeziora Genewskiego. Chodzi tu o **reklamę polityczną przeciwników socjalistycznego rządu Leona Nicole.**

Gdy podczas święta narodowego zakazano partjom antyrządowym obnoszenia transparentów z hasłami nacjonalistycznemi, wpadły one na pomysł **rzucenia owych transparentów na wody jeziora.** Transparent, zrobiony z grubego żaglowego płótna długości 6 metrów, zanurzony został niedaleko wybrzeża pomiędzy mostem Mont - Blanc a wyspą Rousseau. Przedstawiał on **kobietę ze sznurem na szyji**, co miało symbolizować Genewę w pętach rządu socjalistycznego i opatrzony był ironicznym napisem.

Policja genewska miała wiele trudu i kłopotu z wydobyciem reklamy politycznej, pływającej spokojnie po wodach jeziora.

Nowa afera Ciunkiewiczowej

Kraków, 5 lipca.

Jak już donosiliśmy, Marja Ciunkiewiczowa, znana z procesu o dokonanie oszustwa asekuracyjnego, została w tych dniach ponownie aresztowana w Gdyni pod zarzutem **namawiania trzech osobników do przyznania się do popełnienia kradzieży na jej szkodę.** Oszustwo polegać miało na tem, że szofer T. Jagusiński, ślusarz Cz. Mrowiec i kamieniarz St. Kołodziejczyk mieli **za wysokiem wynagrodzeniem** przyznać się do dokonania kradzieży przedmiotów ubezpieczonych.

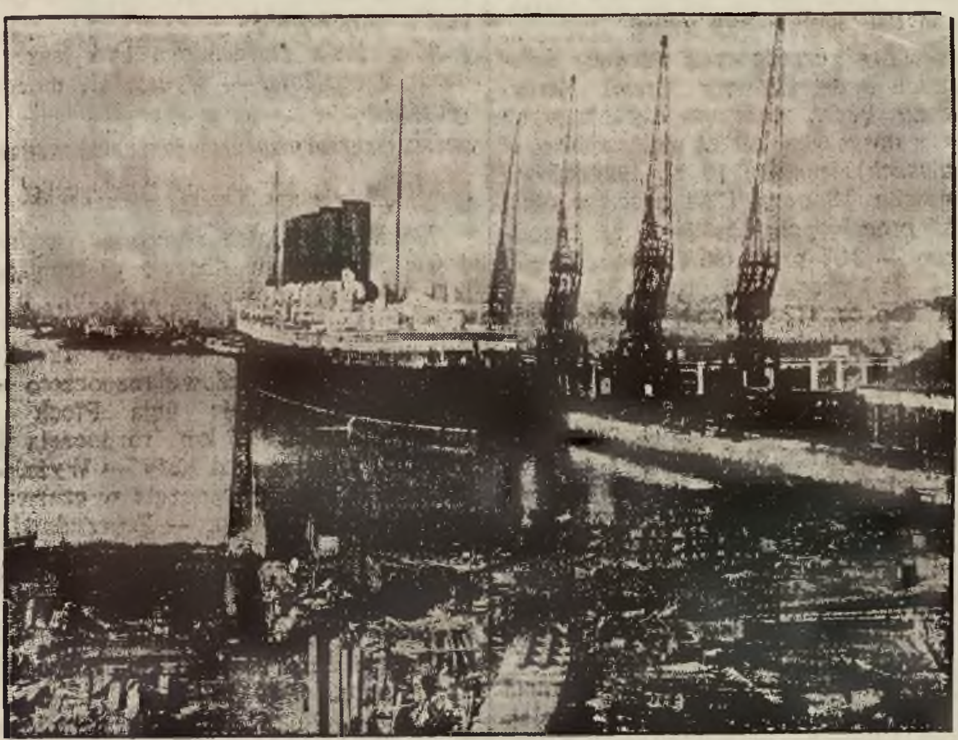
W ten sposób Ciunkiewiczowa miałaby zapewnione odszkodowanie ze strony Towarzystwa asekuracyjnego. Przy rewizji znaleziono w mieszkaniu **Ciunkiewiczowej przedmioty, co do których zachodzi przypuszczenie, że są to właśnie te rzeczy, które zostały zgłoszone przez Ciunkiewiczową jako skradzione.** Obronę Ciunkiewiczowej prowadzi adw. dr. Woźniakowski.

Aktor Różycki zrezygnował z symbolicznej złotówki

W głównej sprawie porucznika Jezierskiego, skazanego ostatnio przez sąd okręgowy na 4 lata więzienia za usiłowanie zabójstwa artysty dramatycznego Różyckiego w garderobie teatru, **nastąpił sensacyjny zwrot.** Na nadchodzący piątek wyznaczono termin procesu Jezierskiego przed sądem apelacyjnym.

Jak się okazuje artysta Różycki, który wygrał przed I-szą instancją powództwo o symboliczną złotówkę za krzywdy moralne, **rezygnuje z popierania tego powództwa w sądzie apelacyjnym** — uważając, że otrzymał już pełną satysfakcję.

„Mauretania" idzie na emeryturę



Jeden z największych okrętów transatlantyckich „Mauretania", chluba linji okrętowej Cunard Line zostaje po 20 latach służby „dymisjonowany" i w dniu 30 czerwca br. wyruszył w ostatnią swoją podróż z Southampton do Nowego Yorku.

„Mauretania" uchodziła w swoim czasie **za najszybszy okręt na linji Europa — Stany Zjednoczone i zdobyła tzw. Błękitną Wstęgę.** Emerytowany olbrzym będzie jeszcze po wycofaniu z podróży dalekobieżnych za ocean używany jako okręt wycieczkowy przez cztery miesiące, poczem zostanie ulokowany w dokach i zdemontowany, a rozmaite jego części składowe sprzedane na szmelc. **„Mauretania" jest narazie największym co do tonażu okrętem Cunard Line,** która przystąpiła obecnie do budowy największego parowca na świecie, liczącego 75.000 tonn objętości.

Rycina nasza przedstawia „Mauretanję" w porcie Southampton przed wyruszeniem w ostatnią podróż.

Magja szlachetnych kamieni i metali

Opal przynosi nieszczęście — a żelazo je odgania

Od najdawniejszych czasów przypisywano poszczególnym klejnotom **tajemnicze siły i własności.** Metale naprzykład chroniły przed czarami, **ołów** więc bronił od tak zwanego uroku, złego oka, **złoto i srebro** uszlachetniają napoje, czyszczą krew, **żelazo** odgania nieszczęście i sprowadza fortunę, stąd więc zwyczaj przybijania podkowy na progu.

Perły oznaczają łzy, smutek: kto chce mieć piękny głos, powinien utrzeć perłę na proszek, wmieszać ją do mleka i wypić. **Onyks** posiada złe i dobre właściwości, na dzieci urodzone w styczniu kamień onyksu zawieszony na szyi działa dobroczynnie, chroni je przed chorobą, natomiast pierścionki z onyksem sieją między kochankami niezgodę, kłótnię, nienawiść. **Ametyst** oznacza zaufanie i pobożność, **szmaragd** zmienia swoją przejrzystą barwę i mętnieje, gdy ta, która go nosi na palcu, złamie przyrzeczenie i nie dochowa wierności.

Opal przynosi nieszczęście: mieniące się jego barwy zapowiadają ciągłe przemiany losu i fortuny. **Topaz** jest ulubionym klejnotem marynarzy, świeci łagodnym żółtawym blaskiem, nawet w nocy, kto go nosi, ten nie ulegnie nigdy napadom choroby świętego Wita. **Rubin** jest tarczą ochronną przeciw podstępnym chorobom przewlekłym, **jaspis** natomiast oznacza mądrość i przenikliwość. **Agat** ma według Greków i Arabów cudowne właściwości lecznicze, przyłożony do rany, zadanej przez ukąszenie jadowitej żmiji, leczy i wyciąga truciznę.

Koral sympatyzuje ze swym posiadaczem, traci barwę, matowieje, gdy posiadacz jego choruje, staje się nanowo świeżym i połyskliwym — gdy ten odzyskuje zdrowie. Na wsi koral uważany jest jeszcze i dzisiaj jako talizman odganiający chorobę, a zwłaszcza choroby oczu. Uspokaja nerwy **chryzolit** i wpaja nadzieję w serce swego posiadacza. **Szafir** odznacza skromność, stałość uczuć, wierność i cnotę. O szafirze mówi legenda, iż zmienia on barwę, gdy posiadacz jego umiera, a w razie śmierci gwałtownej kolor szafirowy blednieje stopniowo, aż wreszcie przechodzi w barwę popiołu.

Zmiana przepisów łowieckich

Minister rolnictwa i reform rolnych wydał dwa rozporządzenia uzupełniające i zmieniające częściowo przepisy o ochronie zwierzyny.

Zgodnie ze zmianami, wprowadzonemi przez te rozporządzenia, czas ochronny dla dzików trwa od 1 marca do 30 czerwca, dla żbików od 1 lutego do 30 września, dla kun leśnych (tumaków) od 1 lutego do 31 października, dla norek od 1 lutego do 31 grudnia. Dla sarn - kozłów ustalono czas ochronny w woj. poznańskiem i pomorskiem od 16 października do 31 maja, w woj. **krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem** od 1 lutego do 31 maja, w woj. pozostałych od 1 lutego do 15 maja. Dla zajęcy - szaraków w woj. poznańskiem i pomorskiem od 1 stycznia do 15 października, w woj. wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem od 1 lutego do 31 października, w woj. pozostałych od 1 lutego do 15 października. Dla bażantów - kogutów ustalono czas ochronny na okres od 1 lutego do 15 października, dla dzikich kaczorów od 1 czerwca do 15 lipca, dla dzikich kaczek (samic i młodych) oraz innego ptactwa wodnego i błotnego od 1 stycznia do 15 lipca.

Strajk „włoski" w drukarni „Czasu"

W drukarni „Czasu" trwa od soboty strajk włoski; zecerzy nie opuszczają zakładu, ale i nie pracują. „Czas" drukowany jest w drukarni „Renaissance".

Strajk wybuchł z powodu różnicy zdań pomiędzy wydawnictwem a zecerami co do umowy cennikowej. Wydawnictwo „Czasu" stoi na stanowisku, że umowa zbiorowa pomiędzy Związkiem Właścicieli Drukarń a Związku Drukarzy przestała obowiązywać 30 czerwca br., podczas gdy zecerzy są zdania, że umowa obowiązuje nadal. Zarząd drukarni „Czasu" **nadesłał do Związku drukarzy wypowiedzenie umowy**, które jednakże nie zostało przyjęte, gdyż umowa miała **charakter zbiorowy** i nie może być przez poszczególnych właścicieli drukarń wypowiedziana.

Zarząd drukarni wypowiedział pracę całemu personalowi. Przedstawiciele Związku Drukarzy zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

„Czas" wychodzi od niedzieli w zmniejszonej objętości.

Pomnik .. szarańczy

Wiele już pomników stawiano zwierzętom. Nie licząc nagrobków ulubionych faworytów: psów, koni, kotów itp. pomnik krowy znajduje się w Seatle w Stanach Zjednoczonych, pomnik świni w parku lorda Mount - Edgenmbe w Plymouth i pomnik białego królika w Llandudno (Anglja).

Ostatnio mieszkańcy Alabama (Stany Zjednoczone) postanowili wybudować pomnik... szarańczy. Od lat szarańcza niszczyła ich zbiory i zrozpaczeni rolnicy z takim **zapałem walczyli ze szkodnikami i pracowali na roli, że zbiory ich powiększyły się 10-krotnie.** W ten sposób nieprzyjaciel zdobył sobie prawo do wdzięczności.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Udaremniony zamach na kuratora Gadomskiego

Drugi dzień procesu „zwena" O. U. N.

(s.) Zanim nam przyjdzie zdać sprawę z przebiegu drugiego dnia procesu przeciw zamachowcowi Madzie i tow. niech nam wolno będzie zatrzymać się na chwilę na charakterystykę zeznań głównego oskarżonego. Mada stając przed sądem doraźnym, przejęty ogromem odpowiedzialności jaka nań spadła szedł linją samodzielną a przeto prostszą i szczerszą. Gdy odsunął się jednak od jego gardzieli cień szubienicy Mada poszedł śladami tych instrukcji, tej szkoły, jaką przechodzi każdy członek OUN. a przedewszystkiem członek referatu bojowo - terrotystycznego. Dlatego też, on (a prawdopodobnie i inni) znał i zna dokładnie ten rozdział, traktujący o konspiracji OUN. w którym znajduje się rozdział pt. **Jak zachować się w śledztwie.** Piąty podrozdział nosi tytuł: **Zeznania**, i z niego to właśnie korzysta skrupulatnie każdy narażony na więzienne przejścia członek OUN. Korzystał z niego Madai w myśl zawartych tam pouczeń zdołał zbudować tę konstrukcję zeznań, która druzgoce zeznania złożone w sądzie doraźnym, które znów nie nokrywały się z zeznaniami u sędziego śladczego. I pod tym kątem widzenia patrzeć należy na to co montują usta Mady, gdy chodzi o opis stanu faktycznego, dotyczący zamachu na Kuratora. Uwagi te zmuszeni jesteśmy umieścić, by nie stwarzać wrażenia, że tak lekko poszliśmy za tą konstrukcją, którą stworzył Mada.

Po tem zastrzeżeniu zdajemy sprawę z drugiego dnia rozprawy, która rozpoczęła się z jednogodzinnem opóźnieniem, gdyż jeden ze sedziów nie zawiadomiwszy trybunału wyjechał, jak się poniżej okazało do chorej matki. Zastąpił go przeto sędzia zapasowy.

Na początku rozprawy odczytano zeznania aspiranta P. P. Ciesielczuka, złożone na rozprawie doraźnej, w których jest mowa **o planowanym na kuratora Gadomskiego zamachu przez OUN.**

Zeznania kuratora Gadomskiego

Duże zainteresowanie budzi wejście na salę kuratora Gadomskiego. Mimowoli na myśl przychodzi ofiara terroru ukraińskiego śp. kurator Sobiński.

Kurator Gadomski zeznaje spokojnie i nie daje się chwytać na lasso politycznych rzutów obrony. Opowiada on, że o tem, że **strzegą go wywiadowcy był poinformowany.** Często chodził do kawiarni George'a o godzinie 6-ej wieczorem a powracał o dziewiątej. Droga prowadziła bądź ul. Wałową, bądź placem Bernardyńskim na Karmelicką.

Krytycznego dnia gdy wyszedł o godzinie 6-ej z domu nic podejrzanego nie zwróciło jego uwagi; gdy zaś o godz. 9-ej powracał, wiedział, że idą za nim wywiadowcy. W pewnej chwili, gdy mu już nieomal nastawali na pięty zamierzał odwrócić się i poprosić swych aniołów stróżów, by starali się iść za nim w pewnem większem oddaleniu. Nie uczynił jednak tego. Wchodząc do bramy miał wrażenie, że zobaczył wywiadowcę i pożyczył mu dobrej nocy. W 30 minut później dowiedział się, że **dokonać zamierzano nań zamachu** i że **ofiarą terroru** (jakiegoś młodego człowieka **padł wywiadowca** Tendej, ten właśnie, który go odprowadził do bramy. Ponadto niedługo zaś po niedoszłym zamachu **otrzymał anonimy** z przestrogą, by się miał na baczności, i listy z pogróżkami.

W tym właśnie czasie fala akcji antyszkolnej nabrała najsilniejszej dynamiki a szczyt swój osiągnęła w dniach 27-go i 28-go września. Kto kierował akcją antyszkolną z tego zarówno opinja jak i władze zdawały sobie dokładnie sprawę. Obrona stawia kuratorowi szereg pytań dotyczących ustroju, statystyki, polityki szkolnej — wszystkie te pytania którym przeciwstawia się z miejsca prokurator Prachtel-Morawiański, zostają przez trybunał nie dopuszczone.

Po zeznaniach p. kurator opuszcza salę a w ślad za nim odchodzi jego anioł stróż.

Zeznania rzeczoznawców

Zkolei zeznaje jako biegły starszy sierżant p. Hawling, który opisuje systemy zakwestjonowanych u Mady pistoletów, ich nośność i pochodzenie. Stwierdza, że system „OOrgatsch" nie znajduje się w handlu i nabyć go można tylko w składnicach niemieckich. Ponadto zaznajamia p. Hawling sąd z techniką i konstrukcją granatów jajowatych.

Po nim zeznaje biegły chemji prof. dr Westfalewicz, który opisuje przedewszystkiem skład chemiczny zawartości puszki znalezionej rzekomo na „Kaiserwaldzie". Jak się okazuje juszka ta była t. zw. ładunkiem saperskiem i zawiera około 500 gramów nitrogliceryny. Wewnątrz miąszu tej masy wybuchowej tkwił mniejszy ładunek ekrazytu. Prof. Westfalewicz na życzenie sądu kreśli siłę wybuchową, sposób wywołania energji wybuchowej, siłę rzutu i wyrzutu na gruncie miękkim i twardym, ewentualnie szkodę, którą wyrządza ten preparat wybuchowy, pochodzący zdaniem profesora Westfalewicza ze składów niemieckich. Pod koniec wyjaśnień wychodzi na porządek sprawa „marmelady", która i kolorem i zapachem (gnijące migdały) nie odpowiadała marmeladzie.

Zeznaje kilku świadków, przeważnie ze służby bezpieczeństwa, którzy nie wnoszą nic szczególniejszego do rozprawy. Opisywano sposób aresztowania Fedyńskiego pod Mościskami, treść ulotek, jakie przy nim znaleziono, sposób aresztowania Mady w jego konspiracyjnem mieszkaniu na ul. Haliczańskiej.

Klasyczny świadek zeznaje

Na salę wchodzi wywiadowca PP. **Michał Tendej.** Szczegóły jakie podaje Tendej znane naszym czytelnikom z opisu tła zamachu. Tendej szedł za kuratorem w odległości około 10 kroków. Jest jednak jeszcze nieznany dotąd szczegół. Gdy Tendaj zbliżył się do Mady i krzyknął „halt", tenże się zatrzymał i na wezwanie oddał legitymację, którą Tendaj chwycił do lewej ręki, w prawej trzymając zarepetowany pistolet. W pewnym momencie, gdy przeglądał legitymację zauważył, że Mada wsadza rękę do kieszeni. Pada rozkaz ręce do góry a w tym momencie Mada wyciąga rewolwer i oddaje strzał, raniąc Tendaja **w szczękę.**

Zeznaje dalszych kilku świadków, następują odczytywania zeznań z poprzedniej rozprawy lub złożonych u sędziego śledczego.

Pod koniec wczorajszej rozprawy obrona stawia szereg wniosków między innemi wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej na ul. Karmelickiej, w Mościskach (na drodze) itd. Ponadto postawiono wniosek o dopuszczenie świadków i posłanki Rudnickiej, b. posła Celewina i kierownika „Ridnij Szkoły" p. Harysymowicza na okoliczności dotyczące polityki szkolnej, stosunków szkolnych na terenie Małopolski Wschodniej. Wnioskom tym zwłaszcza ostatnim, noszącym charakter polityczny sprzeciwił się prokurator. Sąd zastrzegł sobie późniejszą decyzję. Rozprawę odroczono do dziś godzina 9-ta rano.

GOŚCINA TEATRU LWOWSKIEGO W KRAKOWIE

Królowa Przedmieścia

Wodevil w 3 aktach Konst. Krumłowskiego. Inscenizacje L. Schillera. — Dekoracja: Wł. Daszewskiego.

Na zainaugurowanie swych gościnnych występów zaprezentował nam teatr lwowski znany dobrze w Krakowie wodewil K. Krumłowskiego. Widowisko to z przed lat prawie czterdziestu, wyrosłe na podłożu czysto krakowskiem, budzi zawsze zainteresowanie. Wzbudziło je i teraz, zwłaszcza, że wieści o nowej inscenizacji, a raczej „przetworzeniu" wodewilu przez Schillera, zapowiadały rewelację.

I rzeczywiście zobaczyliśmy na scenie wodewil gruntownie „przetworzony", z całym szeregiem dodatków, wstawek, piosenek i tańców, których w pierwotnym tekście nie było. Wodewil przez to ożywił się bardzo, choć stracił na swej pierwotnej surowości i bezpośredniości, co było właśnie jego największą zaletą. O ile chodzi o wydobycie na pierwszy plan tła sztuki a nie jej, skromnej zresztą fabuły, przetworzenie udało się, ukazując tło bardzo dobrze — chwilami może aż za przesadnie uwypuklone. Znalazło to swój główny wyraz w dość jaskrawych nieraz obrazach epoki „peleryniarzy i nagiej duszy oraz absyntu" (wodewil powstał w r. 1898) — bardziej zrozumiały dla dzisiejszego tak starszego, jak i młodszego pokolenia. Wielka ilość wstawek w różnej postaci, chwilami jednak przytłacza wprost nietylko skromną, jak zaznaczyliśmy, fabułę, ale i pierwotne „gwoździe" wodewilu t. j. kuplety Krumłowskiego i melodje Powiadowskiego, tak zresztą piękne.

Ponadto dodano wiele — może za wiele „pieprzyków" — które w dość prymitywnem ujęciu i zbyt silnem akcentowaniu chwilami trochę raziły.

Najżywszy i najlepiej „przetworzony" był akt I, zresztą i w założeniu najbardziej treściwy, akt II przytłaczał nadmiarem liryzmu, który burzy dopiero końcowy kankan. Akt III ujęty zupełnie odmiennie niż dotąd, dawał ładny rewjowy obraz, daleki jednak od tego, czem był w pierwotnej inscenizacji.

Rewjowość — zresztą do pewnego stopnia uzasadniona gustami dzisiejszej publiczności, zaciążyła na całym wodewilu.

Jeżeli chodzi o wykonanie, to było ono, rzec można, pierwszorzędne. Zawodziły.., głosy, nie u wszystkich wykonawców odpowiednio nastawione.

Wśród wykonawców spotkaliśmy starych znajomych jak: Leliwa (Majcherek i Goldfisz) — którego publiczność powitała serdecznemi oklaskami, Krasnowiecki (doskonały Antek), Guttner (Kapała) — oraz miłych gości lwowskich: Matusiakównę (Mania), Kordowskiego (Gomółka), Machalskiego (Benzek), Krzemieńskiego (poeta), Śliwińskiego (malarza), Martini'ównę (modelka Helcia), Strachockiego (dekadent). Więckowskiego (Kantek i dorożkarz) i tylu innych. Wszyscy grali z werwą naprawdę andrusowską, wydobywając z rwącej się czasem akcji maximum tego co dobry aktor z małej nawet rólki wydobyć może. Cały zespół zasługuje na pełne uznanie za doskonałe zaprezentowanie tego „zmodernizowanego" wodewilu. Dekoracje Daszewskiego oryginalne i bardzo efektowne, kierownictwo muzyczne w rękach wytrawnych i doświadczonych.

Czy autor, obecny na przedstawieniu. był zadowolony z „przetworzenia" swej pracy — nie umiem powiedzieć. Na scenie się nie pokazał, choć oklaskami chciano go w pewnym momencie do tego zmusić.

W porównaniu z zaprezentowaną nam przed dwoma laty przez Trzcińskiego inscenizacją, obecne „przetworzenie" wykazuje dalszy krok oddalenia od pierwowzoru. Inscenizacja Trzcińskiego, również nowa i zmodernizowana, bliższą była prawdziwej „królowej" z przed lat.

Aem.

„Król lichwiarzy" uwolniony

(s.) Przed sądem apelacyjnym toczyła się rozprawa przeciw mieszkańcowi m. Drohobycza Meierowi Schlagerowi, zwanemu „królem lichwiarzy", oskarżonemu o to, że w latach 1931 i 1932 popełnił oszustwo w kwocie 30.000 zł., na szkodę Kalmana Seife, kupca z Drohobycza. Sąd okręgowy w Samborze na sesji wyjazdowej w Drohobyczu skazał Schlagera na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny obniżył karę na 1 rok więzienia, a przy zastosowaniu amnestji skazał „króla lichwiarzy" na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Rozprawie przewodniczył r. dr. Armiński, oskarżał prok. Posuchowski, bronili adwokaci: dr. Aleksandrowicz i dr. Żywicki. Powód cywilny reprezentował adw. dr. Janusz Weiss.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 5 lipca.

Dolar 5.27—5.29.
Funt szterling 26.70—26.90
Frank szwajcarski 172—172.50
Marka niemiecka 192—194
Korona czeska 21.75—22.
Akcje bankowe: RP. 85 25—86.25
Akcje handlowe: Tohan 21,75
Papiery procentowe: 5% Pożyczka konwers. 64.40.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.—	19.25
Pszenica	18.50	18.75
Pszenica biała stand.	18.25	18.50
Pszenica targowa stand.	18.75	19.—
Żyto dworskie stand.	12.75	13.—
Żyto targowe stand.	12.50	12.75
Owies dworski stand.	15.—	15.25
Owies targ. stand.	14.50	14.75
Jęczmień dw.	14.—	15.—
Jęczmień targowy	12.75	13.—
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.—
Groch Wiktorja wielkopolski	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	22.—	24.—
Groch peluszka	19.—	20.—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola cukr. biała (jasiek)	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.—
Fasola klockowa	28.—	30.—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	20.—	21.—
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	15.—	16.—
Wyka szara	13.50	14.50
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Siano nowe	5.—	7.—
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Koniczyna nowa	6.50	7.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy małe.

CENY NA PLACACH W KRAKOWIE

Mleko niezbier litr.	0,14—0.18	zł.
Mleko kwaśne	0.10—0.15	„
Śmietana	0.80—1.20	„
Śmietanka	0.50—0.60	„
Ser zwycz.	0.50—0.60	„
Masło deser. kg.	2.20—2.40	
Masło zwycz.	1.80—2.00	„
Jaja świeże sztuka	0.05—0.06	„
Ziemniaki nowe kg.	0.08—0,10	„
Buraki nowe wiązka	0.10—0.12	„
Marchew	0.12—0.20	„
Cebula	0.20—0.30	„
Pietruszka	0.15—0.20	„
Seler	0.25—0.30	„
Wiśnie kg.	0.60—1.—	„
Czereśnie	0.60—1.20	„
Truskawki kg.	0.30—0.60	„
Borówki litr	0.14—0.15	„
Maliny leśne litr	0.30—0.40	„
Agrest litr.	0.25—0.30	„
Porzeczki litr.	0.25—0.30	„
Kury żywe sztuka	2.00—3.00	„
Kaczka	1.50—2.50	„
Gęś	3.50—4.50	„
Kurczęta para	1.50—2.50	„

Książę-małżonek holenderski zmarł

HAGA 3. 7. (PAT). Dziś zmarł tu książę małżonek holenderski. Zmarły cierpiał na chorobę serca. Książę Henryk Włodzimierz Albrecht Meklemburski poślubił w roku 1901 królowę holenderską Wilhelminę. Córka jego następczyni tronu ks. Juljana, przebywająca obecnie w Anglji, przyjeżdża dziś do Hagi.

Włoski szantaż na Albanji

PARYŻ, 3. 7. (PAT) Prasa donosi z Tirany, **że poseł włoski w Tiranie inter wenjował od kilku dni, w czasie przebywania w porcie w Durazzo eskadry włoskiej, — u rządu albańskiego, celem ostatecznego uregulowania obsługi pożyczek włoskich.** Albański minister spraw zagran. odpowiedział, że jego rząd gotów jest przystąpić do rokowań **ale tylko wtedy, gdy flota włoska opuści wody albańskie.**

Przyjazne studjowanie problemów europejskich

PARYŻ 3. 7. (PAT) Ambasador angielski Clerk złożył wizytę ministrowi Barthou. **W czasie rozmowy na temat ostatniej sytuacji politycznej w Europie poruszony został charakter podróży min Barthou do Londynu, która nastąpi przy puszczalnie około 8 bm.** Podróż ta nie będzie miała charakteru konferencji, czy też rokowań i dlatego nie będzie zarejestrowana w komunikatach. **Wizyta min. Barthou ma wyłącznie na celu przestudjowanie wraz z min. brytyjskimi całokształtu problemów europejskich**, w duchu uczucia przyjaźni łączącej oba kraje.

Oficjalna lista straconych

LONDYN 3. 7. (PAT) Reuter donosi **z Berlina, że dziś wieczorem ma się ukazać oficjalna lista straconych w ciągu ostatnich dni. Na liście ma rzekomo znajdować się 46 nazwisk.**

Rozwiązanie urzędu prasowego S. A.

BERLIN 3. 7. (PAT) Szef biura prasowego partji hitlerowskiej komunikuje: W porozumieniu z szefem sztabu S. A. Lutzem **urząd prasowy dowództwa S. A. zostaje niezwłocznie rozwiązany.** Dotychczasowy zakres działania urzędu prasowego naczelnego dowództwa S. A. przechodzi bezpośrednio na urząd partji hitlerowskiej.

—o—

Przez 14 lat fałszowali banknoty

BERLIN 3. 7. (PAT) Policja w Sztutt garcie i w Hannowerze wykryła bandę fałszerzy banknotów, w liczbie 12 osób **która w przeciągu 14 lat swej „działalności“ puściła w obieg 200 sztuk banknotów 20 markowych i 20.000 szt. 10 markowych.**

Kronika telegraficzna

NOWY JORK P. Adamowiczowa wyjeżdża dziś z Nowego Jorku do Havru na statku „Waszyngton“ a następnie samolotem uda się do Warszawy.

LONDYN Eskadra samolotów litewskich odbywająca lot po Europie wystartowała dziś z Croydon udając się do Paryża.

LONDYN Prasa zamieszcza wiadomość z Amsterdamu według której b. Kronprinz, który został wydalony z terytorjum Rzeszy, przybył do Dorn, siedziby b. cesarza Wilhelma.

BERLIN Kanclerz Hitler wydał dziś nast. rozkaz: zarządzenia mające na celu likwidację Roehma zostały w dniu 1 bm. w nocy doprowadzone do końca. Kto w przebiegu dalszej akcji dopuści się czynu karygodnego stanie przed sądem doraźnym.

BERLIN Przywódca Stahlhelmu min. Seldte wydał rozkaz zabraniający członkom formacji Stahlhelmu noszenia mundurów związkowych. W tak poważnym czasie — pisze Seldte, na ulicach mogą się ukazywać tylko przedstawiciele władzy państwowej.

Jedność partji z państwem zapewniona ustawą

BERLIN 3. 7. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem kanclerz Hitler przedstawił szczegółowo akcję tłumienia spisku Röhma, zaznaczając, **że natychmiastowe i stanowcze działanie było konieczne, w przeciwnym bowiem razie powstałoby niebezpieczeństwo rozruchów.**

Minister Reichswehry gen. Blomberg złożył Hitlerowi imieniem rządu Rzeszy oraz armji **podziękowanie za zdecydowane wystąpienie** przez co uchronił naród niemiecki od wojny domowej. **Gabinet uchwalił cały szereg ustaw. M. in. ustawę o zarządzeniu obrony koniecznej państwa.** Ustawa ta składa się z jednego artykułu, który brzmi: zarządzenia przeprowadzone w dniach 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca br. celem stłumienia zamachów, zdrady stanu i zdrady kraju, są jako obrona konieczna państwa zgodne z prawem“

Minister sprawiedliwości Rzeszy Guertner oświadczył, że zarządzenia obrony koniecznej podjęte bezpośrednio przed wybuchem akcji, która miała charakter zdrady stanu **obowiązują nietylko jako ustawa lecz jako nakaz.**

Gabinet uchwalił dalej **zmianę ustawy o zapewnieniu jedności między partją narod. - socjalistyczną a państwem.** Na podstawie nowej ustawy szef sztabu S. A. nie będzie mógł być członkiem rządu, jak to było dotąd. Uchwalono również **ustawę zmieniającą ordynację wyborczą. W przyszłości poseł do Reichstagu traci mandat z chwilą wystąpienia lub wykluczenia go z partji nar.-socjalistycznej.**

Inna ustawa określa zarządzenia odwetowe wobec państw, które zastosowały zarządzenia gospodarcze wobec Niemiec, w dziedzinie towarowej i gotówkowej **inna ustawa mówi o zakazie wszelkiego rodzaju kwest pieniężnych** do 31 października br.

Papen zgłosił dymisję

LONDYN, 3. 7. (PAT) Reuter donosi z Berlina, **że wicekanclerz Papen otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w dzisiejszem posiedzeniu gabinetu, na które w sposób uprzejmy lecz stanowczy odpowiedział, że z niego nie skorzysta.** Hitler miał rzekomo nalegać na Papena, aby zmienił swą decyzję.

LONDYN 3. 7. (PAT) Reuter donosi z Berlina: **wicekanclerz Papen złożył swą dymisję na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu. Dymisja nie została przyjęta**

Wieczorem **Hitler odbył konferencję z prez. Hindenburgiem w Neudeck w czasie której kanclerz złożył sprawozdanie z akcji przeciw zdrajcom stanu i kraju.** Prezydent Hindenburg osobiście wyraził Hitlerowi swe podziękowanie za zdecydowane wystąpienie, dzięki któremu narodowi niemieckiemu oszczędzono rozlewu krwi a ojczyźnie ciężkich wstrząśnień.

PARYŻ, 3. 7. (PAT) Havas donosi z Berlina, że Papen będzie dziś wieczorem zwolniony z aresztu domowego i jutro uda się do prez. Hindenburga do Neudeck.

Dwie umowy o polski węgiel

RZYM 3. 7. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem podpisane zostały między przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego a delegacja włoskich kolei państwowych **dwie umowy w sprawie dostawy węgla polskiego na łączną sumę 13 miljonów lirów.** Pierwsza umowa przewiduje dostawę węgla za trzy mil. lir. w terminie od 1 lipca br. do 1 lipca 1935 r., **Druga umowa** obejmuje dostawę węgla wartości 10 milj. lirów w terminie do 1 stycznia 1936. Obie transakcje są kompensacyjne. Dostawa węgla **będzie się odbywała tytułem zamiany za części do samochodów „Fiat“, montowanych w Polsce.**

„Legjon zasłużonych“ otrzymał statut

WARSZAWA 3. 7. (PAT) Po całodziennych obradach połączonych grup konstytucyjnych BBWR, sejmowej i senackiej zaaprobowano propozycje prezesa Sławka zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu. **Po dyskusji uchwalono projekt statutu Legjonu Zasłużonych,** referowany przez wicemarszałka sejmu Cara.

Urzędniczka sfingowała napad na agencję pocztową

LWOW, 3. 7. (PAT) Dziś w godzinach wieczornych, **władze bezpieczeństwa zostały zawiadomiono o dokonaniu napadu na agencje pocztową w Mszanie,** który miał się wydarzyć w godzinach południowych. **Wszczęte natychmiast energiczne śledztwo natrafiło na wstępie na pewne sprzeczności, które pozwalały przypuszczać, że napad został poprostu zmyślony.**

Wieczorem wyjechali do Mszany przedstawiciele Dyr. Poczt. i Tel. we Lwowie, celem przeprowadzenia kontroli ksiąg kasowych.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili **urzędniczka, pełniąca służbę w tej agencji przyznała się do sfingowania napadu.**

Ważne dla rodziców!

Bezpłatne przejazdy koleją dla dzieci

WARSZAWA 3. 7. (PAT) Ministerstwo komun. zawiadamia, **że wszystkie dzieci do lat 14 będą mogły w czasie od 8 do 22 bm. korzystać z bezpłatnych przejazdów kolejowych w każdym kierunku. Dzieciom towarzyszyć musi opieka — na każde 4-ro dzieci jeden, który opłaca bilet według taryfy normalnej, na pociągi osobowe, w 2 lub 3 klasie.** Żadne inne formalności nie będą wymagane. Dzieci mogą być własne lub cudze. Nowe zarządzenie min. komunikacji przyczyni się niewątpliwie do umożliwienia dzieciom poznania najpiękniejszych miast i terenów w Polsce.

Społeczeństwo zakupi samolot Adamowiczów

WARSZAWA, 3. 7. (PAT) Z inicjatywy i pod przewodnictwem gen. Berbeckiego zawiązał się specjalny komitet mający na celu **zakupienie drogą składek społeczeństwa samolotu braci Adamowiczów,** na którym dokonali przelotu ponad Atlantykiem.

Poprawa kursu marki

WARSZAWA 3. 7. (PAT) W dniu dzisiejszym, dewiza na Berlin, która wczoraj katastrofalnie spadła, **wykazała tendencję zwyżkową,** co przypisać należy interwencji oraz być może dodatniemu wrażeniu jakie wywołało sprawozdanie Banku Rzeszy. **Dewiza na Berlin była notowana w Warszawie dziś 203,50 wobec 200 w dniu wczorajszym.** W Zurichu 117,25 wczoraj 116.50 W Londynie 13,20[1]/20. W Paryżu 580.

Pogrzeb weterana z 1863 r.

WADOWICE 3. 7. (PAT) Dziś odbył się tu pogrzeb weterana powstania roku 1863 śp. Jakóba Bajtlika, **który zmarł w wieku lat 91.** W pogrzebie wzięła udział kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą, dowódca pułku płk. Stajch, przedstawiciele władz miejscowych oraz organizacje ze sztandarami.

Bójka w synagodze

SIEDLCE 3. 7. (PAT) Dziś wieczorem podczas nabożeństwa w synagodze z okazji 30 rocznicy śmierci wodza sjonizmu Herzla **doszło do bójki między zwolennikami Żabotyńskiego tj. rewizjonistami a sjonistami. W czasie bójki kilka osób odniosło rany.** Zajście zlikwidowała policja. Zapowiedziane nabożeństwo nie odbyło się.

Rezultaty z 23 dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza. Nagroda 700 zł. Wygrał I. kl. „Felicitas“ pp. J. i H. Strzemińskich. II. og. „Medaille d'or“ p. W. Rutkowskiego Totalizator płacił 7.

Gonitwa druga z płotkami. Nagroda 700 zł. Wygrał: I. og. „Fircyk“ p. P. Bierzyńskiego. II. wał. „Harry Langden“ p. Z. Wieruszewskiego. III. kl. „Joza“ p. J. Muszyńskiego. Totalizator płacił zw. 18.50.

Gonitwa trzecia. Nagroda 1.200 zł. Wygrał: I. „Lirnik“ Grona Ofic. 19 p. uł. II. og. „Kuhajlan - Ajow“ p. R. ks. Sanguszki, III. og. „Afront“ stajni „Osęk“ Totalizator płacił: zw. 28 fr. 12. — 9.

Gonitwa czwarta. Nagroda 500 zł. Wygrał: I. og. „Liverpool“ Grona Ofic. 19. p. uł. II. kl. „Persona-Grata“ „Grona Ofic. 14 p. uł. III. kl. „Pamela“ p. W. Krzeczunowiczowej. Totalizator płacił: zw. 8 fr. 6. — 8.50.

Gonitwa piąta z płotkami. Nagroda 500 zł. Wygrał: I. kl. „Centurja“ stajni „Ferdynandów“. II. kl. „Fiszka“ p. A. Niemojewskiego. III. og. „Pandur“ stajni „Hrehorów“ Totalizator płacił zw. 24. fr. 10.50. 11.

Gonitwa szósta. Nagroda 900 zł. Wygrał „Korea“ Bukowskiego. Totalizator płacił: 23.

Gonitwa siódma. Nagroda 500 zł. Wygrał „Baszta“ „Podhalanka“ Totalizator płacił: 23.

Skazanie inkasenta M. Z. E.

Wczoraj w godzinach wieczornych po dwukrotnie przerywanej rozprawie w lwowskim Sądzie Okr. zapadł wyrok przeciw inkasentom M.Z.E. Oskarżony Jarosz został uwolniony, natomiast osk. **Ogarek skazany został na dwa i pół roku więzienia za sprzeniewierzenie około 20.000 zł.** Obronę prowadzili adw. Axer i adw. Thumin.

Samobójstwo nieznanego mężczyzny

(t.) Wczoraj wieczorem jakiś nieznany mężczyzna wystrzałem z rewolweru w prawą skroń na t. zw. „Kaiserwaldzie“ pozbawił się życia. Nazwisko i powód nieznane.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703

KLEBAN

Lwów Sobieskiego 3. — Tel. 70-45.

Z powodu zmiany lokalu ceny znacznie zniżone.



Solidna i tania wytwórnia

SIATER od 45 gr. mtr.

Siatka z dodatkami od 70 gr.
Kompletne ogrodzenie od 2 zł.
Wkłady siatkowe do łóżek od 16 zł.

M. WIĘCEK, Lwów, Pełczyńska 24 — tel. 15-81.



BARWIK & BORZEMSKI
LWÓW
KOPERNIKA 18

NAJLEPSZE APARATY NAJTAŃSZE CENY

CENNIKI BEZPŁATNIE





APARATY FOTOGRAFICZNE dla wszystkich

KODAK 620 6×9 **zł. 75.—**
na dogodne raty lub zamianę
na stary aparat za niewielką dopłatą w firmie

JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4.

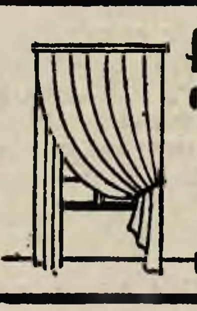
1226

Znany z solidności
ART. ZAKŁAD

Rzeźby Kościelnej

Jana Wojtowicza
w Przemyślanach, woj. Tarnopol.

Poleca P. T. Duchowieństwu: Ołtarze, ambony, Chrzcielnice, konfesjonały etc. Odnawianie i konserwacja starych ołtarzy. Ceny najprzystępniejsze — dogodne spłaty. 767



firanki
dekoracje

T. KYSIAK
I SYNOWIE
LWÓW
PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09

2237

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólniczki

katoliczki do lat 30 do intratnego interesu poszukuję zaraz gotówka 3000 zł. Zgłoszenia tel. 83-06. od godz. 9—10. 20547

Kupna

Pianino

albo fortepian krótki kupię. Podać cenę i markę. Kurjer, Lwów, pod „Giewont". 20417

Kupuję

każdą ilość orzechów zielonych włoskich — płacę za 60 sztuk złotego. Kto ma, niech wyśle ale przed 15 lipca. Zgłoszenia Kmiecik, ogrodnik, Zielonki k/Krakowa. 20594

Sprzedaże

Morele zaleszczyckie

(aprikozy) wyborowe 5kg klatka 9 zł. 10 kg 16·50 franco pobraniem Jotko, właściciel sadów, Zaleszczyki. 20601

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Fortepiany

pianina pierwszorzędne okazyjnie sprzedam. Dogodne warunki Nowacki, Piłsudskiego 17. 15209

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym Składnica Opon MICHELIN, Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Motocykle

nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. ?73

Dom

2 pokoje z kuchnią sień i brama, ogród do sprzedania. Lewandówka, ul. Sienkiewicza 26. 20576

Dom

murowany z parcelą 353 sążni tanie sprzedam Kolonja Krzywczycka za drugim torem Kozyra Stefanja. 20585

Sprzedam

zmywalnię — marmur — mosiądz — serwisy i inne rzeczy. Oglądać od 11—12 i od 4—5. Chorążczyzna 11a m. 5. 20593

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Słoneczne

z pełnym komfortem 4 i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia łazienka. Lwów, Bajki 36 od zaraz do wynajęcia. Oglądać na miejscu. Wiadomość Kancelarja Dra Wahla od 6—7. 20579

Pokoju

z kuchnią poszukuje emeryt państwowy. Zgłoszenia pod „Państwowy" do Adm. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 20599

2 pokoje

z komfortem do wynajęcia. Oglądać od 10—12 w południe. Filipówka 93. Dom Siemasza 20600

6 pokoi

pełny komfort, śródmieście do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Centrum". 20603

3 pokoje

kuchnia, pełnokomfortowe dla solidnych rządowców w spokojnej willi do wynajęcia. Lwów, Krasińskiego 14. 20608

5 i 2 pokoje

pokoje z przynależytościami do wynajęcia od 1 sierpnia, Lwów ul. Chrzanowskiej 14. 20609

4-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. Wiadomość 29-50. 20619

2 pokoje

z łazienką, bez kuchni w willi z ogrodem do wynajęcia Lwów, Czereśniowa 3. 20616

2 pokoje

nieumeblowane do wynajęcia. Lwów, ul. Oficerska 12. 20615

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

2 i 3 pokoje

komfort. Wiadomość tel. 39-80 20500

Pokój

alkowa pełny komfort z klatki schodowej, Lwów, Kochanowskiego 95/4, 12—17. 20518

3 pokoje

frontowe kuchnia komfort Lwów Kochanowskiego 48 — dozorca wskaże. 20519

Słoneczne

2 pokoje z kuchnią bez komfortu. Lwów, Mochnackiego 34 — wiadomość u gospodyni. 2052?

2 pokoje

i kuchnia tylko rządowcom do wynajęcia. Lwów, Gródecka 81. 20561

5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Łyckiego 8. 2056?

2 pokoje

kuchnia w parterze do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 2056?

Wyższy

urzędnik państwowy szuka mieszkania 2 pokojowego, kuchnia, łazienka, weranda ew. balkon we willi lub kamienicy ogrodowej przy tramwaju Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Rzetelny płatnik". 20577

3 pokoje

bez kuchni na biuro lub mieszkanie kawalerskie. Lwów, Ossolińskich 11. 20589

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

duży umeblowany, łazienka, centralne ogrzewanie Lwów, Kochanowskiego 38 1—3 20610

1 lub 2 pokoje

frontowe, słoneczne z użyciem kuchni, utrzymaniem lub bez. Lwów, Hofmana 5 m. 7. 20607

Pokój

umeblowany, łazienka, pokój wspólny. Lwów, Długosza 35 parter lewy. 20605

Pokój

z balkonem, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Lwów, Potockiego 69, m. 13. 20617

Pokój

frontowy, umeblowany Panom, Lwów, Lelewela 17/I prawa. 20604

Pokój

komfort wejście osobne umeblowany. usługa, Lwów, Lenartowicza 17 drzwi 2. 20602

Pokój

umeblowany, komfort, łazienka, spokojnemu urzędnikowi (ce) wynajmę Lwów, Głowińskiego 17 m. 11. 20581

Pokój

kawalerski, słoneczny, balkonowy, umeblowany od 3—6 Lwów, Piaskowa 21, m. 7. 20582

Pokój

mały, użycie kuchni — wynajmie Błocka. Lwów, Tarnowskiego 45. 20584

Frontowy

słoneczny, tani Lwów, św. Marka 14/I. 20586

Do wynajęcia

dla urzędnika duży pokój umeblowany wejście z klatki terasa, Lwów, Gundulicza 8 boczna Poniatowskiego. 20587

Do wynajęcia

duży pokój z kuchenką gazową, Lwów, Gundulicza 8. 20588

Elegancki

pokój dla pani na stanowisku z utrzymaniem, bez św. Jacka 5 do wynajęcia. 2059?

Pokój

umeblowany panom wynajmę, wejście klatkowe Lwów, Długosza 33 drzwi 1 20597

Poszuk. pracy

Młoda

gosposia poszukuje posady do osób samotnych umie gotować, szyć i haftować. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, sub „Od piętnastego". 2059?

Podania

listy, korespondencję w każdym języku, prośby, odwołania podatkowe itp. przepisuje na maszynie Lwów. Długosza 7 20614

Osoba

poważniejsza intel. bezwzględnie uczciwa godna zupełnego zaufania szuka posady jako gospodyni z wykwintnem gotowaniem, świadectwa pierwszorzędne. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kazimiera 49". 20613

Młodzież, dorosłych

egzaminowo najlepiej przygotuje pedagog. Lwów, Kurkowa 26 II 9. 20618

Rządca

agronomiczny, kawaler, szkoła rolnicza, dwudziestoletnia wszechstronna praktyka, najlepsze polecenia, człowiek pracy zaradny, wszechmiar porządny, szuka posady. W braku odpowiedniej — przyjmie każde inne stanowisko najskromniejsze w majątku ziemskim, także sezonowo — jako adjunkt. Znam lasowość, gorzelnictwo, ogrodnictwo, gospodarstwo kobiece doskonale, układam psy myśliwskie, leczę zwierzęta i kocham je. Poprowadzę pensjonat. Łask. listy „Szkoła życia". Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 20566

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykant

do zakładu dentystycznego zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia Lwów, ul. św. Zofii 15/I. 20611

2 praktykantów

do działu galanterji i tekstylji przyjmie firma M. Załeski, Lwów, Akademicka 20. 20612

Asystentka

lub magistra farmacji, katoliczka zostanie przyjęta. Listy wraz z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Skromne warunki". 20399

Kierownik tartaku

poszukiwany. Wymagane pierwszorzędne siły, kwalifikacje fachowe i dłuższa praktyka. Rozpatrywane będą tylko poważne oferty. Szczegółowe oferty składać pod „Tartak 40" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 20532

Ucznia

na praktykę przyjmie Zakład cynkograficzny Lwów, Łyczakowska 24. 20567

Aplikant

adwokacki znajdzie bezpłatną praktykę w kancelarji adwokackiej we Lwowie. Zgłoszenia pisemne Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aplikant". 20580

Ucznia

do praktyki mechanicznej przyjmę, Lwów, Pasaż Hausmana 5. 20590

Poszukuję

lepszej służącej do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Lwów, Kopernika 42b parter lewy między 2—3. 20592

Nauka

Do matury

oraz z sześciu klas gimnazjalnych przygotuje nauczyciel gimn. w bardzo krótkim czasie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pełna odpowiedzialność". 20558

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 1896?

Podleśniów

najmę pokoje z pełnem urządzeniem, kuchnią. Wiadomość Lwów Pezińskiego 31 parter. 2055?

Worochta

Pensjonat „Liljana", jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

Dwór

Sokole n/Sanem — całoroczny pensjonat dla letników i emerytów. Ceny niskie. Poczta Łobozew koło Ustrzyk, Stacja Ustjanowa. Brandysowa. 20122

Willa

„KRZYSIEŃKA", Podleśniów, poczta Tatarów, pokoje z utrzymaniem. 2045?

Sianki

willa „HALINA" pokoje słoneczne w lesie szpilkowym przy stacji — wynajmę. 20479

Hrebenów

Pensjonat Jabłońskich, śliczne pokoje, wyborowa kuchnia, ceny niskie. 20528

Rozłucz

Willa „STANISŁAWA" piękne wśród lasów blisko kąpieli położona poleca pokoje z balkonami słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 20?43

Huculszczyzna

Pistyń k/Kosowa, „ADAMÓWKA" poleca pokoje z utrzymaniem. Idealne warunki wypoczynkowe. 2056?

Dwór-Letnisko

Chotylub poczta Cieszanów, stacja Horyniec. Lasy szpilkowe. Kąpiele rzeczne, stawowe, tenis, radjo. Wykwintne utrzymanie, ceny niskie. Informacje listownie Zarzycka. 20?0

Letnisko

na Podkarpaciu 3·50 dziennie. Czerkawska, Bezmiechowa, Lesko. 20?06

Zaleszczyki

pensjonat „ŁADA" nad Dniestrem, pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie djetetyczna. Ceny niskie. Żądać prospektów. 206?0

Iwonicz-Zdrój

pięknie położony katolicki pensjonat „MARYSIENKA", pod zarządem Bolesława Schmalza, poleca pokoje z utrzymaniem. 1275

PIOTR FREUCHEN 26

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

„Jerzy“, zawołał nieszczęśliwy młody człowiek. Obudź się! Zastrzeliłem Ivę! Słyszysz, obudź się! Zastrzeliłem twoją kobietę.

Stary kapitan otrzeźwiał natychmiast. Oparł się na łokciu i przetarł oczy.

„Co mówisz? Skąd przyszło ci do głowy budzić człowieka, który zaledwo zasnął. Co się stało? Co z Ivą? Złapaliście wieloryba? Czy co takiego?“

Ale młody człowiek opowiedział mu szybko, co się stało. „To była jedyna prawdziwa kobieta pomiędzy niemi wszystkiemi i ja zastrzeliłem! Leży na lodzie, z szeroko otwartemi oczyma, ach, Jerzy, co mamy począć, zanim stąd odpłyniemy? Ona była taka jak my wszyscy, ona i jej mąż Mala, to byli prawdziwi ludzie; w dodatku była twoją kobietą i ja ją zastrzeliłem! Musimy jaknajprędzej stąd odjechać. Ja nie wytrzymam tu dłużej.

Starszy kapitan był już ubrany. Oszołomienie tkwiło jeszcze w jego ciele, ale był przyzwyczajony pokonywać je pracą i odpowiedzialnością. Zagrzmiał na swoich ludzi i sternika, a niedługo potem mała grupa ludzi, z nieszczęśliwym mordercą jako przewodnikiem, wyruszyła na lód.

* * *

Wkrótce znaleźli się tam, gdzie Iva ze strasznym wyrazem w szeroko rozwartych oczach, leżała w kałuży krwi. Krew ciekła jej z nosa i śmierć, która tak piękną być może, była wstrętna w tym wypadku. Nagła śmierć nigdy nie jest spokojem dla człowieka, tylko gwałtownem przecięciem nici żywota.

Zaciągnięto Ivie wielką kapuzę na głowę, ostrożnie podniesiono jej ciało i wolnym krokiem niesiono do osady. Eskimosi zobaczyli ten pochód i tłumnie wybiegli naprzeciw. Chłopców Mali zaprowadzono do ich namiotu i posłano im ze statku dużo najrozmaitszego jedzenia, a równocześnie biali ludzie chowali ich matkę. Marynarze obu statków usypali wzgórek nad jej grobem; jedni byli wzruszeni tym wypadkiem, drudzy robili rubaszne dowcipy na temat kapitana którego kobieta została zastrzelona, a cicho szeptano o wzajemnej zazdrości pomiędzy obu kapitanami. Ach czego ludzie nie mówią! Ale wszystkiemi zdarzeniami na jego języku, gdy ujrzy ich twarze. Ale to się nie od naszej władzy nad niemi.

Cisza i spokój zapanowały w osadzie i wśród ludzi. Żadna kobieta nie szyła przez pięć dni, żaden mężczyzna nie wyszedł na łowy. Joemu i Aroli ostro nakazano, co mają powiedzieć eskimosom o tym wypadku. Obaj byli dumni, że są pośrednikami, coś niecoś dodawali do swojego opowiadania i upiększali je. Ale duszę Ivy pozostawiono w spokoju, nikt nie robił nic zakazanego, zanim jej duch nie opuścił ciała i nie odbył wędrówki w krainę zmarłych.

VI.

Siódmego dnia powróciła łódź Mali. Złapali wieloryba tak daleko, że nie było żadnej możliwości go przyholować i dlatego musieli tam na miejscu tłuszcz wycinać. Łódź była pełna cennego materjału; tak, był najlepszą załogą; stary harpunier, Mala i sternik doskonale pracowali razem.

Nikt na brzeg lodu nie wyszedł na ich przyjęcie To było dziwne, gdyż woda dochodziła teraz prawie do samych statków. Na górach znikł śnieg, a ptaki świergotały. Było wspaniale gorąco i dlatego powinna część ludzi być na dworze.

Gdyby nawet dorośli spali, to przecież musiałyby ich spostrzec dzieci biegające pomiędzy namiotami i zwołać wszystkich. Zwykle nadbiegały zaraz kobiety, dzieci i starcy, by zobaczyć jak dzielni byli łowcy. Ani jednego człowieka, to bardzo przykre. Może tu śmierć gościła? Zaczęli wynosić zdobycz na brzeg, a harpunier poszedł na statek, by przyprowadzić ludzi.

Wreszcie spostrzegli, że jakiś człowiek z załogi nadchodzi chwiejnym krokiem. Był to stary Umiliauk. Od wielu dni dym tytoniowy przyćmiewał jego umysł przed kilku dniami ryczał ze śmiechu, patrząc na tańce i szaleństwa. Szedł ku łodziom, ale zatrzymał się w pewnej odległości i nic nie mówiąc patrzył na morze. Wtedy zrozumieli, że wiadomość, którą chce przynieść jest smutna i nie śpiesząc się poszli naprzeciw niego

* * *

Obaj kapitani stali nad skrzynkami złożonemi na łodzie, gdy Mala przyszedł. Sam nie wiedział czego chciał, tylko czuł, że pomiędzy nim a tymi ludźmi musi być coś powiedziane. Jeden uwiódł jego żonę, drugi ją zabił, a on przeżył z nią tyle lat! Coś musi być powiedziane! Przypuszczał, że słowa same zrodzą się na jego języku, gdy ujrzy ich twarze. Ale to się nie stało, więc milczał. Wtedy przystąpił do niego młody kapitan, położył mu rękę na ramieniu, a łzy spływały po jego twarzy.

„Mala, powiedział, słyszałeś o tem, tak, to straszne Nigdy nie wezmę już strzelby do ręki, nigdy nie będę już wesoły“.

Mala rozmyślał. Zrozumiał te wszystkie słowa. Dziwne przyrzeczenie, niezwykła pokuta dla człowieka który posiada najrozmaitszą broń! Mala nie mógł przemówić, gdyż musiał bez przerwy łzy połykać.

„Dam ci dużo różnych rzeczy“, powiedział mały kapitan.

„Ja również“, powiedział drugi. „Iva była dobrą kobietą i dużo szyła dla nas, nieszczęśliwy wypadek spowodował jej śmierć. Powinieneś tu pozostać, a my damy ci wszystko, co tylko zechcesz“.

(C. d. n.)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, która zasadniczo nie zmieniają treść ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.